



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

4.02.2021 r.

Nr 5 (3222)

www.GlosZabrze24.pl

36-letnia matka dwójki dzieci wyszła z domu i zniknęła. Tydzień później jej zwłoki znaleziono na peryferiach miasta

Tajemnicza śmierć

Całe Zabrze ją poszukiwało: nie tylko policjanci, ale i zwykli mieszkańcy udostępniali na swych profilach w internecie zdjęcie 36-letniej Justyny, matki dwójki dzieci. Wszyscy mieli nadzieję na szczęśliwe zakończenie, niestety finał tej historii okazał się tragiczny. W ubiegły czwartek (28 stycznia) na terenach leśnych w rejonie ulicy Grunwaldzkiej odnaleziono ciało zabrzanki. Wstępnie policja wyklucza zabójstwo i udział osób trzecich, jednakże prokuratura czeka jeszcze na pełne wyniki sekcji zwłok dla rozwikłania tajemnicy tej śmierci. Według nieoficjalnych ustaleń GŁOSu, zmarła była pracownikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ten jednak nie chce wypowiadać się w tej sprawie, uznając zatrudnienie w państwowej instytucji i zajmowane stanowisko za... tajemnicę prawnie chronioną.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Do 121 wzrosła ogólna liczba zgonów zabrzezan zakażonych koronawirusem, co oznacza, że od ostatniego wydania **GŁOSu** zmarły kolejne cztery osoby. Na szczęście ilość potwierdzonych infekcji wyraźnie spadła i każdego dnia oscyluje od kilku do 30 osób. Jedynie w środę liczba ta wzrosła do 44 zabrzezan. Od marca zeszłego roku zachorowało w sumie 5862 mieszkańców miasta.

Kolejne zgony

Jak potwierdził nam Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności UM w Zabrzu, w mieście bez większych kłopotów trwa akcja szczepień seniorów w 25 wytypowanych przychodniach zdrowia. Aby zapewnić im niezbędny transport, miasto podpisało umowę z Unią Bracką na transport sanitarny. Każde dowieszenie osoby niepełnosprawnej na wózek kosztować będzie miasto 60 zł (dla samych zabrzezan usługa jest bezpłatna), zaś każdej innej 24 złote. Kwoty te zobowiązał się zrefundować wojewoda śląski z budżetu państwa. – Na razie po transport zgłosiło się do nas czworo zabrzezan, z czego dwa pierwsze przewozy przeprowadziła straż miejska. W kolejce obecnie czeka 14 następnych osób. Głównym problemem jest w tej chwili jednak dostępność samych szczepionek: jedynie 30 dawek na przychodnię tygodniowo – podkreśla Nowakowski. (pj)

REKLAMA

PRZEDSZKOLE MIRIADA
patrz str. 4

ZŁOBEK
POZYTYWNE INICJATYWY
patrz str. 4

ISSN 0209-2719



0 5



9 770209 127193 8

Najlepsze zabrzańskie szkoły średnie: Katolik oraz Technikum nr 1

Zasłużyli na Tarcze

Miesięcznik Perspektywy ogłosił swój prestiżowy ranking najlepszych szkół średnich w Polsce. Wśród liceów ogólnokształcących najwyższą pozycję wśród zabrzańskich placówek oceniono – przyznając Złotą Tarczę – Katolickie LO im. ks. Twardowskiego (Mikulczyce), które sklasyfikowano na 152. pozycji w kraju (spadek z miejsca 117.) i trzynastym w śląskim województwie. Na Srebrną Tarczę zasłużyły III LO (226. lokata w kraju, awans z 239. miejsca), LO Towarzystwa Salezjańskiego (337. miejsce, awans z 450.) i I LO im. prof. Religi (359. miejsce, awans z 445). Na liście znalaz-

ły się jeszcze: na 848. miejscu Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych w ZS nr 18, na 923. pozycji II LO, a na 982. XII LO – te trzy placówki zdobyły Brązowe Tarcze. Jedyną naszą zawodową szkołą średnią, która znalazła się wśród najlepszych placówek w kraju jest Technikum nr 1 (Centrum Edukacji), które zajęło 383. miejsce. Najlepszym liceum w Polsce okrzyknięto zaś XIV LO im. Stanisława Staszica w War-

szawie, a na Śląsku – III LO im. Mickiewicza w Katowicach, do którego zresztą uczęszczają także zabrzańskie. W drugiej klasyfikacji triumfowało Technikum Mechatroniczne nr 1 w Warszawie, a w regionie Technikum nr 4 w Jastrzębiu-Zdroju.

Zasady rankingu ustaliła kapituła złożona z przedstawicieli uczelni, komisji ds. kształcenia, dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych i przedstawicieli

komitetów głównych olimpiad. Główne kryteria dla liceów to: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30%), z przedmiotów dodatkowych (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (25%). Z kolei w rankingu techników uwzględniano: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%), z przedmiotów dodatkowych (30%) oraz wyniki egzaminu zawodowego (30%). (p)

Historia pomnika upamiętniającego profesora Zbigniewa Religę zaczęła się od otwartego konkursu na jego projekt. W lutym 2011 roku komisja zapoznała się z 18 pomysłami i... wszystkie odrzuciła. Dziesięć lat później (2 lutego) na realizację pomnika o nazwie Elektrodiagram podpisano konkretną umowę ze słynnym rzeźbiarzem pochodzącym z Zabrze – Krzysztofem Nitschem. Artysta wcześniej zaprezentował aż szesnaście projektów, w 2016 zorganizowano nawet wystawę z ich miniatur. Spośród wielu nowatorskich i awangardowych planów zdecydowano się na raczej tradycyjny, acz symboliczny przekaz. Potem kilka lat trwało ustalanie szczegółów i przede wszystkim spraw organizacyjnych, związanych z własnością gruntów i usytuowania go w przestrzeni.

Teraz Krzysztofa Nitscha czeka przy pomniku Religi jeszcze rok ciężkiej pracy na rusztowaniu

Spiżowy ślad



– To wspaniale, że Zabrze ma tak wielkich i wybitnych ludzi, którzy sprawiają, że miasto rośnie w siłę – mówił Zembala. – To wspaniale także, że władze miasta, ale poniekąd także my wszyscy, decydujemy się na upamiętnienie tych postaci. Bo każda z nich, bo każdy z nas, pozostawia po sobie jakieś ślady. I chodzi o to, by nie były one jak tropy na piasku, które rozwieje wiatr, ale byśmy o nich pamiętali i je doceniali. I piękne jest to, że w tym upamiętnianiu śladów też biorą udział artyści, którzy najlepiej przekazują pokoleniom najważniejsze wartości.

Symbolicznym, także pewnego rodzaju pomnikowym akcentem uroczystości, było prezentowane w tle słynne zdjęcie profesora Religi wykonane dla National Geographic przez Jamesa L. Stanfielda. Najpierw Nitsch nawiązał do faktu przypadkowej, aż niezwykle wymownej zbieżności i łączności z fotografią wynikających z faktu, iż wtedy słynny chirurg, a teraz wszyscy zebrani mają... maseczki. Potem profesor Zembala opisywał, że owo historyczne zdjęcie powstało

po wielu dniach ciężkiej pracy fotografa i dopiero wtedy, gdy lekarze dali mu „wolną rękę”. Podkreślił, że ma nadzieję, a nawet że jest przekonany o tym, że tak jest i tym razem i powstanie coś dosłownie i w przenośni spiżowego.

Krzysztof Nitsch urodził się w 1948 w Zabrzu, mieszka od 1973 roku w Gliwicach. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1993 roku założył pracownię odlewnictwa w ASP w Krakowie, którą prowadzi samodzielnie. W 2009 roku otrzymał srebrny medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Odnaczony jest także innymi państwowymi nagrodami. Uczestniczył w ponad 200 wystawach zbiorowych i zdobył 80 nagród artystycznych. Jego prace znajdują się m.in. w British Museum w Londynie, Muzeum Dantego w Rawennie, Muzeum Sportu w Lozannie, Muzeum Toyamury w Japonii oraz w zbiorach prywatnych od Australii i Japonii poprzez Rosję aż do USA. Słynie z rzeźbiarskich miniatur, ale także dużych monumentów i innych prac (np. ołtarza w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach). Z Zabrzem ciągle utrzymuje silne kontakty. Wykonał m.in. statuetki Aten wręczanych w Zabrzu przemysłowcom i biznesmenom czy formy rzeźbiarskiej konkursu teatralnego Rzeczywistość przedstawiona. (laz)

Postument stanie na skwerze skrzyżowania ulicy Powstańców Śląskich i Religi, w okolicach ratusza. – Aby dobrze się komponował z otoczeniem, zrobiliśmy jego makietę i wpasowywaliśmy go w przestrzeń dobierając rozmiary i dokładne miejsce – mówi Nitsch. – Wyszło nam, że musi mieć siedem metrów wysokości i tyleż szerokości, przy czym sama postać ma pięć metrów. Całość będzie ważyła około pięć ton. Ale „najcięższe” jest samo wyko-

nanie rzeźby. Do tej pory była to praca twórcza artystycznie, konceptualna, intelektualna itd. A teraz przede mną fizyczna robota i rozwiązywanie technicznych szczegółów. W olbrzymiej hali, biegam po sześciometrowym rusztowaniu i lepę z gipsu każdy element. Chciałbym się z tym uporać w rok.

Nieoficjalnie wiadomo, że gotowa jest już m.in. głowa profesora. Jak będzie wyglądała całość, można jednak na razie zobaczyć tylko na makiecie w skali 1:10.

Zaprezentowano ją w podczas podpisywania umowy z Krzysztofem Nitschem. Na uroczystość przybyli m.in. profesor Marian Zembala i dyrektor Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii, Jan Sarna. Dzieło na razie tworzone jest z gipsu, potem na jego bazie w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych powstanie odlew w brązie. Materiał poddany potem zostanie jeszcze obróbce, by nadać mu m.in. odpowiedni kolor i odcień w konkretnych miejscach.

Pożegnaliśmy profesora Franciszka Kokota, nestora polskiej medycyny

Zabrzanin z wyboru

Jego nazwisko na stałe wpisało się nie tylko w pamięć dziesiątek tysięcy pacjentów, ale w ogóle w historię medycyny. Był zarówno świetnym lekarzem, jak i naukowcem, pionierem w wielu dziedzinach dotyczących zdrowia, także nauczycielem i wykładowcą. Nie ma studenta medycyny, który nie uczyłby się z jego ponad dwudziestu podręczników i nie ma takiej uczelni czy szpitala, które nie opierałyby leczenia na jego osiągnięciach. Z jego badań korzystała nawet amerykańska agencja kosmiczna NASA! Zorganizował kilkanaście ośrodków dializoterapii, był członkiem honorowym kilkunastu zagranicznych towarzystw nefrologicznych, doktorem honoris causa dziesięciu uczelni, promotorem kilkudziesięciu doktoratów. Wiele jego podopiecznych uzyskało tytuł profesora.



Podobnie jak profesor Zbigniew Religa był zabrzaninem z wyboru. Tyle, że Franciszek Kokot przybył do Zabrze dużo wcześniej, bo już w 1948 roku, na wymarzone studia lekarskie. Wywodził się z Oleśna, z ubogiej rodziny i dopiero po namowieniu nauczycieli, jego rodzice zgodzili się na edukację syna w gimnazjum, a potem właśnie na uczelni medycznej. Było mu ciężko, kiedyś nawet wspominał, że na pierwszym roku studiów nie miał pieniędzy nawet na podróż do rodziny na święta... Potem osiadł na stałe w dzielnicy Rokitnica i zamieszkał blisko uczelni na osiedlu Gajdzikowe Górki. Skromny

pozostał do końca życia. Choć jego osiągnięcia są porównywalne z przeszczepami serca, nigdy nie zabiegał o rozgłos, a i media nie widziały w nim bohatera i gwiazdy. Choć sam się w prasie udzielał i to do końca swoich dni, publikując artykuły m.in. w *Medycynie Praktycznej*.

Nazywany jest współtwórcą polskiej nefrologii. Światową sławę zyskał dzięki badaniom nad określeniem czynności układu wewnątrzwydzielniczego w ostrej i przewlekłej mocznicy, nadciśnieniu, kamicy nerkowej oraz u chorych po przeszczepie nerki. Przez ćwierć wieku kierował stworzoną

przez siebie kliniką nefrologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, a przez dwa lata (1982-1984) – jako rektor – w ogóle całą uczelnię. Był również wybitnym endokrynologiem, jednym z najwybitniejszych lekarzy i naukowców w naszym kraju i to od samego początku kariery – jako pierwszy Polak otrzymał stypendium na Uniwersytecie w Genewie (Szwajcaria). Pełnił wiele funkcji w instytucjach, towarzystwach naukowych polskich i zagranicznych, m.in. w Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, Międzynarodowym Towarzystwie Nefrologicznym i w brytyjskim

Royal College of Physicians. Jako profesor wizytujący zajmował się licznymi badaniami na uczelniach medycznych w USA. Został odznaczony m.in. Medalem Ludwika Pasteura i Medalem 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii (Włochy). W roku 1990 Jan Paweł II nadał mu godność członka Rycerskiego Zakonu Świętego Papieża Sylwestra. W 2001 roku prof. Kokot otrzymał nagrodę Lux ex Silesia – Światło ze Śląska, a w 2020 roku został laureatem Diamentowego Lauru Umiejętności i Kompetencji. Pośmiertnie przez prezydenta Andrzeja Dudę uhonorowany został najwyższym państwowym od-

znaczeniem – Orderem Orła Białego. O to szczególne wyróżnienie wystąpił rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Tomasz Szczepański. – Cała społeczność akademicka jest niezwykle z tego wyróżnienia dumna – mówił 30 stycznia Tomasz Szczepański, podczas nadania tych honorów w trakcie mszy pogrzebowej. – To wspaniałe podsumowanie i docenienie niezwykle aktywnego, pełnego sukcesów życia profesora Kokota, jako naukowca i lekarza oraz nauczyciela polskich lekarzy. Order jest wyrazem uznania dla osobistości wybitnej, człowieka ogromnej pracowitości i mądrości.

Uroczystości pogrzebowe, na które przybyli (z powodu epidemii tylko zaproszeni) medycy, władze regionu i przyjaciele oraz rodzina odbyły się w katowickiej Archikatedrze Chrystusa Króla. – W wieku 91 lat odszedł od nas niewątpliwym autorytet światowej sławy, a zarazem człowiek niezwykle życzliwy. Przez lata był związany z Zabrzem. Swoimi działaniami rozslawił Śląski Uniwersytet Medyczny – tymi m.in. słowami pożegnała zmarłego prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Profesor Franciszek Kokot po mszy w Katowicach i ceremonii pogrzebowej w Zabrzu, spoczął na cmentarzu swej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kard. Wyszyńskiego 14 w Zabrzu-Rokitnicy. (jak)

Premier Mateusz Morawiecki (na zdjęciu z lewej) odwiedził w poniedziałek (1 lutego) firmę Zarys, która od ponad 30 lat zajmuje się produkcją i sprzedażą jednorazowego sprzętu medycznego i ochronnego. W dobie pandemii zabrzański podmiot okazała się być strategicznym wręcz dostawcą sprzętu medycznego dla Polski i Europy. Spotkanie odbyło się w nowej hali magazynowej, wybudowanej niedawno przy ul. Ofiar Katynia w zabrzańskiej strefie ekonomicznej przez amerykańską firmę Panattoni. Można więc uznać, iż wizyta szefa rządu była nieformalną inauguracją działalności Zarysu w nowej lokalizacji, bo dotąd firma funkcjonowała przy ul. Pod Borem na os. Młodego Górnika.

– Dziś mogłem zobaczyć, że polska firma zaopatruje bez przeszkód wszystkie szpitale i jednostki medyczne, które potrzebują sprzętu medycznego do walki z epidemią – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Cieszę się, że jedno z większych polskich przedsiębiorstw, nie tylko produkuje i dystrybuuje na kraj, ale także na eksport.

Podczas wizyty premier Morawiecki poinformował o kontynuacji programu bezwrotnych dotacji dla części przedsiębiorstw. – Postanowiłem przedłużyć okres bezwrotnych dotacji 5 tysięcy złotych dla każdej mikrofirmy, która jest dotknięta spadkiem przychodów. To kolejne 2,5 miliarda złotych z budżetu państwa

Na inaugurację nowej siedziby zabrzańskiej firmy przyjechał osobiście premier Mateusz Morawiecki

Dumny z Zarysu



na ratowanie przedsiębiorców – mówił Morawiecki. – Kilka kolejnych tygodni to kolejne duże programy wsparcia bezpośredniego, żeby ochronić polskie miejsca pracy i żeby jak najwięcej przedsiębiorstw mogło przetrwać – zaznaczył.

Premier zaapelował również o dalsze stosowanie się do zasad

i ograniczeń wprowadzonych w związku z pandemią koronawirusa oraz przypomniał o związku między przestrzeganiem społecznych obostrzeń, a etapowym otwieraniem gospodarki. – Potrzebne to jest po to, by w skuteczny sposób móc otwierać całą gospodarkę. Żeby przy otwarciu gospodarki

cały czas zachowywać wymogi sanitarne, bezpieczeństwa i dystansu, maseczek i środków ochrony osobistej – powiedział premier.

Firma Zarys w nowej hali magazynowej o powierzchni 44 tys. metrów kwadratowych zajęła przestrzeń 14 tysięcy metrów kwadratowych, wkompo-

nowując się w projekt nazwany przez Amerykanów Panattoni Park Zabrze II. Obiekt został wybudowany w rekordowe pół roku i to w szczycie kłopotów związanych z koronawirusem. Od niedawna logo Zarysu widnieje już na zwieńczeniu hali. – Nasze magazyny produktów medycznych już teraz są największymi w Europie Centralnej i Wschodniej. Powiększamy je systematycznie, bo obsługujemy także rynki krajów sąsiadujących z Polską, takie jak Czechy, Słowacja, Litwa, Łotwa i Niemcy. Stąd lokalizacja naszego nowego centrum dystrybucyjnego w Zabrzu jest kluczowa, bo dzięki dostępowi do infrastruktury drogowej możemy szybko zaspokoić nasz rosnący eksport – podkreśla Paweł Ossowski (na zdjęciu z prawej), wiceprezes zarządu i dyrektor zarządzający Zarys International Group.

Co ciekawe, latem Zarys sam kupił w strefie ekonomicznej dwie przylegające do siebie działki przy ul. Ziemskiej. W tej lokalizacji zamierza wybudować jednak zakład produkcyjny, zaś powierzchnie przy ul. Ofiar Katynia będzie wykorzystywał na magazynowanie sprowadzonego towaru przed jego dalszą dystrybucją. (pej)

Zaledwie w ubiegły czwartek, prezydent Andrzej Duda podpisał nowe uregulowania prawne mające być wsparciem dla przedsiębiorców, a już następnego dnia radni zabrzańskiej KO oficjalnie zgłosili własny projekt uchwały dla Zabrze. „W związku z dramatyczną i długotrwałą sytuacją, w jakiej znaleźli się lokalni przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży, należy zadbać o wsparcie działalności gospodarczej w tym sektorze. Sytuacja związana z pandemią koronawirusa dotknęła swoim zasięgiem wiele różnych sektorów gospodarki. Miasto Zabrze zadeklarowało i wprowadziło wsparcie dla przedsiębiorców spełniających określone kryteria. Jednak ze względu na długotrwałość zaistniałej sytuacji oraz pogłębiający się kryzys, zasadnym jest skorzystanie z ustawowej możliwości wsparcia lokalnych przedsiębiorców i zwolnienie ich z opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za rok 2021” – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Szykują się nam dwie osobne uchwały w tej samej sprawie

Alkoholowa ulga

– Według mojej wiedzy możliwość udzielenia tego zwolnienia z płacenia koncesji za alkohol istniała już w zeszłym roku. Po to rozwiązanie sięgnęły m.in. Tarnowskie Góry ale nie Zabrze. Osobiście to sprawdziłam. Dlatego uznaliśmy, że skoro nowelizacja ustawy przedłużyła stosowanie tego przepisu także w roku bieżącym, postanowiliśmy zaproponować je na forum zabrzańskiego samorządu pod rozważenie i do dyskusji – mówi nam Agnieszka Rupniewska, szefowa klubu KO w Radzie Miasta.

Twierdzi, iż na to rozwiązanie czeka 88 zabrzańskich firm prowadzących działalność restauratorską i gastronomiczną, połączoną z serwowaniem alkoholu. – To nie są jakieś ogromne sumy, bo koncesja na alkohol wynosi około 2 tys. złotych rocznie, a na piwo lub wino po 500 złotych. Ale wobec braku jakichkolwiek dochodów to

zawsze coś – podkreśla Rupniewska.

Tymczasem swój własny projekt uchwały w tej sprawie zamierza złożyć prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. Zapowiedział to Urząd Miejski dzień po tym, gdy poprosiliśmy w magistracie o komentarz do wniosku KO. – To nie są żadne legislacyjne wyścigi, kto pierwszy albo kto lepiej pomoże przedsiębiorcom. Miasto już w zeszłym roku mocno wspierało firmy, np. zwalniając je z czynszów za najem lokali komunalnych, ale nie tylko. Nasze służby już od dłuższego czasu przygotowywały się do wprowadzenia tej ulgi od koncesji na sprzedaż alkoholu, jednakże czekaliśmy na uchwalenie nowych przepisów krajowych. Nic mi nie wiadomo na ten temat, by to rozwiązanie mogło być stosowane już w zeszłym roku – tłumaczy Dawid Wowra, rzecznik prasowy UM w Zabrzu. (pej)

NEKROLOG

Z wielkim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 stycznia 2021 roku odeszła nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia

Halina Büttner

Pogrzeb odbędzie się 6 lutego 2021 roku o godzinie 9.30 na cmentarzu św. Anny przy ulicy Czołgistów w Zabrzu



pograżona w smutku

Rodzina i Bliscy

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl
Publicysta
Przemysław Jarasz
tel. 32 271-89-40
przemek@gloszabrze.pl
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrze.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
drobne@gloszabrze.pl
czynne: pon. 9–17,
wt.-pt. godz. 9–16;

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

W naszych miastach zebrano po ponad 170 tysięcy złotych

Orkiestra dała tusz

Nieco mniej pieniędzy niż przed rokiem zebrano w kraju Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W 2020 roku było to ponad 186 milionów złotych, a teraz ponad 127 mln zł. Także w naszych miastach nie udało się dojść do ubiegłorocznych kwot (270 tysięcy w Rudzie Śląskiej i 250 tys. zł w Zabrzu), bo tym razem odpowiednio zgromadzono 178 tysięcy i 173 tysiące złotych. Tradycyjnie także w naszych miastach działały po dwa sztaby. Niemal po tylu samo wolontariuszy, bo nieco ponad 210 w każdym z miast, wyszło na ulice z puszkami.

W Zabrzu akcje koordynowały sztab Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Wielka Flota Zjednoczonych Sił oraz grupa skupiona w Szkole Podstawowej nr 17. Na koncercie w sieci wystąpili m.in. The Branchers i Kapela Góralska Karpackie Zbóje. Nie zabrakło też licytacji różnych fantów, m.in. gadżetów z Fundacji WOŚP czy też piłki (sprzedana została za ponad 800 zł!) oraz koszulki z autografami wszystkich zawodników Górnika Zabrze. Wśród licznych aukcji na allegro (niektóre jeszcze trwają) wystawiono książki, zabawki, makatki czy obrazy artystów skupionych w Grupie 18-Obsydian. Był nawet do wycytywania spacer



ZDJEŃCA: FLOTA ZJEDNOCZONYCH SIŁ



z przewodnikiem po zabrzańskim cmentarzu żydowskim. Można też było wziąć udział w Zabrzańskim Biegu dla WOŚP, który tym razem odbywał się w formie wirtualnej. Udało się również zorganizować symboliczne *Światelko do nieba*: tradycyjnie, o godz. 20, na terenie AnimalWorld w Makoszowach wystąpił Teatr Ognia Nam-Tara. Zabrzańskie granie wsparło wiele instytucji i osób, w tym min. samorząd, Platan, makoszowscy strażacy, Speed (udostępniła swoje busy), Roker (piekarnia upiekła

babeczki – na zdjęciu), Damian Trześniewski (przygotował jedzenie dla wolontariuszy) czy Rafał Augustowicz (prezenter i konferansjer „grania” w sieci).

W Rudzie Śląskiej Orkiestra grała pod batutą IV LO (dzielnica Orzegów) oraz III LO (Kochłowiec). Były koncerty, licytacje i aukcje on-line (wśród nich był nawet kosz wędlin!). Społeczność licealna przygotowała również *Pomocnik emocjonalny – jak radzić sobie z emocjami w kryzysie?* Z powodu pandemii nie odbył się tradycyjny Koncert Młodych Talentów. Jednak uczniowie przygotowali kilkumetrowe, świetne serce, które ułożone zostało na placu przed III LO. W tegoroczny finał WOŚP włączyła się również Ekipa na Kijach, która pokonała trasę o symbolicznej długości 29 km. Sportowo było także na Burloch Arena, gdzie odbył się pokazowy trening hokeistów.

W tym roku po raz pierwszy finał trwał aż dwa dni, bo zaczął się już w sobotę (30 stycznia) wieczorem internetowymi koncertami. W niedzielę na ulice całego kraju wyszło już kilkadziesiąt tysięcy wolontariuszy, by kwestować na cel tegorocznej WOŚP, czyli zakup sprzętu dla dziecięcych oddziałów laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. (jak)

REKLAMA

Serdecznie zapraszamy dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i opiniami o wczesnym wspomaganiu rozwoju.

Zajęcia specjalistyczne w naszym przedszkolu to m.in.:

- TERAPIA LOGOPEDYCZNA
- TERAPIA SI
- TERAPIA BEHAWIORALNA
- TERAPIA RĘKI
- ZAJĘCIA INDYWIDUALNE Z PEDAGOGIEM SPECJALNYM
- OPIĘKA PSYCHOLOGICZNA

Posiadamy doświadczoną kadrę pedagogiczną oraz bogato wyposażone gabinety specjalistyczne. Specjalizujemy się w prowadzeniu dzieci z autyzmem i zespołem ASPERGERA.

NASZE PLACÓWKI:

Zabrze
ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Bytom – Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Bytom – Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

ŻŁOBEK POZYTYWNE INICJATYWY

Pozytywny Żłobek w Zabrzu
zaprasza dzieci od 20 tygodnia życia do 3 lat

ZAPEWNIAMY

- Ciepłą i domową atmosferę
- Smaczne i zdrowe posiłki
- Nowoczesne i przestronne sale
- Wykwalifikowaną kadrę opiekunek
- Pomoce dydaktyczne i zabawki, które posiadają atesty i są dostosowane do wieku dzieci
- Bezpieczny plac zabaw
- System monitoringu

godziny otwarcia 7-17

Cena czesnego
Pakiet 1 do 4 h - 400 zł
Pakiet 2 - 550 zł
WPISOWE - 200 zł

ZABRZE, UL. WANDY 7 TEL: 532-799-671, 668-533-395

Pozytywny Żłobek w Zabrzu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zabrzanka wyszła z domu około godziny 10 w czwartek przed dwoma tygodniami (21 stycznia). Jednakże następnego dnia widziana była około godziny 12.30 podczas zakupów (na zdjęciu) w dyskoncie Biedronka przy ulicy Wolności 88 w Zabrzu-Maciejowie. Uchwyliły ją tam kamery monitoringu, do którego dotarła później policja. Kadr z tego nagrania znalazł się zresztą w opublikowanym komunikacie policji. Nim jednak służby zaczęły szukać kobiety, minęło kilka dni... – Rodzina zgłosiła zaginięcie pani Justyny dopiero 24 stycznia. Nie było jednak wtedy przesłanek do tego, by wszcząć pilne poszukiwania, jakie stosuje się w obliczu np. zagrożenia śmiercią czy uprowadzenia. A to dlatego, że zabrzance tej zdarzało się już wcześniej nie wracać na noc do domu – mówi nieoficjalnie osoba znająca kulisy tej policyjnej akcji.

Namierzanie kobiety było utrudnione także dlatego, że jej telefon komórkowy był wyłączony. Według naszych ustaleń ślad sygnału urywał się w okolicy ulicy Grunwaldzkiej, ale bez precyzyjnej lokalizacji. Trzeba więc było zorganizować systematyczne przeczesywanie całego obszaru, metr po metrze.

Czwartego dnia poszukiwani – 28 stycznia – w tropieniu śladów zabrzanki brali udział policjanci z zabrzańskiej komendy oraz z katowickiego oddziału prewencji. To właśnie oni natrafili na zwłoki. Leżały nieopodal niewielkiego zagajnika w nieco ustronnym miejscu. Nie były jednak w żaden sposób schowane czy przykryte gałęziami. „Na podstawie zebranych informacji, w tym zabezpieczonych monitoringu, policjanci z wydziału kryminalnego wytypowali rejon, w którym mogła przebywać zaginiona. Dziś rano zabrzańscy stróże prawa wspierani przez policjantów z katowickiego oddziału prewencji rozpoczęli poszukiwania na wskazanym obszarze. Ciało odnalazł jeden z katowickich policjantów, znajdowało się ono około 30 metrów od dro-

Tajemnicza śmierć



KMP ZABRZE

gi, w rejonie wiaduktu kolejowego na ulicy Grunwaldzkiej” – poinformowała tego dnia w wydanym komunikacie komenda policji w Zabrzu. Jak wyjaśniono, pod nadzorem prokuratora na miejscu wykonano czynności procesowe i zabezpieczono ślady.

O śmierci małżonki oficjalnie poinformował też pan Dariusz – mąż zabrzanki, wpisem na swych mediach społecznościowych: „Nie wiem co napisać w takiej chwili. Ciągle myślę, że to jakiś niesmaczny żart. Gdy wrócę do domu, ona tam będzie i zapyta mnie z uśmiechem: – Mężu, jak trasa? Niestety potwierdziły się najgorsze informacje, moje kochanie nie żyje. Wszystkim, którzy pomagali w jej poszukiwaniach, serdecznie dziękuję. Co ja teraz, bez Ciebie słoneczko, pocznę? Czuwaj nad nami tam z góry, patrz i pomagaj” – napisał od serca wdowiec.

Część internautów żywo komentujących ten dramat,

zaczęła podejrzewać, iż zabrzanka mogła zostać zamordowana. „Żeby Ci, którzy Cię zamordowali młoda matko, ponieśli surową karę, skoro niestety nie mogą mieć tego samego co Ci zrobili. Zabrali Ci to, co najcenniejsze – ŻYCIE zabrali bezpowrotnie, a Twoim dzieciom ich kochaną mamę. Jakim trzeba być draniem aby tak wielką krzywdę wyrządzić matce i jej dzieciom!!” – taki wpis zamieścił jeden z internautów na profilu zmarłej zabrzanki, pod jej własnym wpisem obrazującym przeżywanie ostatnich – jak się okazało – świąt Bożego Narodzenia. Na serii zdjęć widać panią Justynę uśmiechniętą, w objęciach dzieci, całującą się z mężem i siedzącą przy choince...

Policja daleka jest jednak od tego, by w chwili obecnej potwierdzać hipotezę o zabójstwie. – Ani na zwłokach, ani w miejscu ich odnalezienia, nasi technicy nie znaleźli śla-

dów wskazujących na udział osób trzecich. Przy zmarłej była za to torebka oraz rozładowany telefon komórkowy. Nie wygląda więc to raczej na motyw rabunkowy. Na razie wygląda to tak, jakby po prostu straciła przytomność i zamarzła na mrozie. Nie ma też żadnych dowodów wskazujących na próbę samobójczą – mówi w rozmowie z GŁOSEM Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. Nie chce jednak odpowiedzieć na pytanie czy wedle relacji rodziny, pani Justyna często wybierała się w ten nieco odludny teren na spacer i co mogła tam robić?

Jakie są więc zakładane hipotezy? – Na razie nie będziemy o nich informować opinii publicznej. Czekamy z tym co najmniej do czasu uzyskania wyników sekcji zwłok. W tej chwili jest na to za wcześnie – ucina wszelkie nasze dociekania Wojciech Czapczyński, szef zabrzańskiej prokuratury.

Ta ostrożność śledczych może wynikać z faktu, iż – według naszych nieoficjalnych informacji – zmarła mogła mieć pewne problemy osobiste lub zdrowotne, które zaowocowały sięganiem po pewne, acz legalne używki. – Mąż zawodowy kierowca, a w dobie pandemii wszystko spadło na jej głowę: obowiązki zawodowe, do tego zdalna nauka i nieustanna obecność dwójki dzieci w domu, konieczność zapewnienia im opieki, utrudniony dostęp do lekarzy, ograniczenia w handlu. Nie jest tajemnicą, że część ludzi po prostu sobie z tym nie daje rady i w niezauważalny sposób popadają w depresję. A stąd już prosta droga do ucieczki w uzależnienia. Ale w tym przypadku wszystko jest jeszcze weryfikowane i sprawdzane i równie dobrze wyniki sekcji zwłok mogą przekierować śledztwo na zupełnie inne tory – mówi nieoficjalnie nasz rozmówca znający kulisy policyjnych działań w tej sprawie.

Dziennikarz GŁOSU próbował skontaktować się z mężem zmarłej zabrzanki. Ten jednak nie odpowiedział na naszą pisemną propozycję opowiedzenia o swej ukochanej małżonce. Rozumiemy jednak i szanujemy to, że teraz ma inne sprawy na głowie... Nie rozumiemy natomiast podstawy rzeczniczki ZUS na Śląsku Beaty Kopczyńskiej, która kategorycznie odmówiła nam udzielenia informacji, o tym czy i na jakim stanowisku w ZUS (a więc państwowej i publicznej instytucji) pracowała zmarła przedwcześnie kobieta? – Nie udzielamy takich informacji, gdyż są one prawem chronione i nie wiemy, czy rodzina wyraża na to zgodę – oświadczyła pani rzeczniczka.

Tak więc z odpowiedzią na kilka kluczowych w tej sprawie pytań musimy jeszcze poczekać... (pej)

OGŁOSZENIE

Zarząd Budynków Mieszkaniowych -Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10, tel. 32 37-33-910

**oferuje wynajem gminnych lokali użytkowych
w drodze przetargu na wysokość stawki czynszowej**

**od ceny wywoławczej 10 zł netto/m²,
minimalne postąpienie 1 zł netto/m²**

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Spółki: www.zbm-tbs.zabrze.pl



f ZBM-TBS Polub nas na Facebooku!

Alarm podniosła pasażerka przejeżdżającego pociągu Gwałt przy dworcu

Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie 36-letni bytomianin, który jest podejrzany o zgwałcenie nietrzeźwej 34-letniej kobiety przy dworcu kolejowym w Rudzie Śląskiej – Chebziu. O sprawie donosiły w ostatnich dniach wszystkie krajowe media, bo policję zawiadomiła... pasażerka pociągu, która przez okno – a działo się to niemal w samo południe – zauważyła gwałciciela w akcji. Szybka akcja rudzkich policjantów pozwoliła na zatrzymanie sprawcy na gorącym uczynku.

– Gdy policjanci dotarli na miejsce, mężczyzna właśnie zapinał rozporek. Mimo ewidentnej sytuacji, w jakiej go zastano, upierał się, że tylko pomagał nieznanemu. Nie potrafił jednak racjonalnie wyjaśnić, dlaczego kobieta jest rozebrana – mówi w rozmowie z **GŁOŚ** Arkadiusz Ciozak, rzecznik prasowy rudzkiej komendy policji.

W ubiegły poniedziałek (25 stycznia), ów mężczyzna jechał autobusem, którego końcowy przystanek usytuowany był w dzielnicy Chebzie. Tym

samym transportem podróżowała również nietrzeźwa mieszkanka Bielska-Białej, której na końcowym przystanku bytomianin pomagał wysiąść. – Według jego wyjaśnień, kobieta chciała dostać się na dworzec kolejowy, więc ją tam zaprowadził. Wykorzystując jednak jej zamroczenie alkoholem, przemocą zmusił do stosunku seksualnego. Całą sytuację zauważyła pochodząca z Gliwic pasażerka pociągu przejeżdżającego przez Rudę Śląską i powiadomiła dyżurnego – dodaje rzecznik policji.

Półprzytomna ofiara została przewieziona do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy medycznej, a także zabezpieczono pobrany od niej materiał biologiczny, podobnie jak bieliznę jej oraz domniemanego sprawcy. Ten konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia przestępstwa. Zebrany materiał dowodowy pozwolił jednak sądowni na podjęcie decyzji o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 12 lat więzienia. Wcześniej bytomianin nigdy nie wchodził w konflikt z prawem.

Ofiara gwałtu jeszcze tego samego dnia opuściła szpital, gdy w pełni oprzytomniała. Wówczas zabrali ją stamtąd policjanci i przewieźli na komendę, gdzie złożyła zeznania. Świadkiem w procesie będzie także zgłaszająca przestępstwo pasażerka pociągu, do której bez trudu dotarli stróż prawa. (pej)

Policjanci z II komisariatu (Zabrze, ul. Trocera 36) zatrzymali 35-letnią ekspedientkę delikatesów z ul. Franciszkańskiej, która w nieuczciwy sposób próbowała dorobić sobie na wygranych ze zdrapek będących w ofercie sklepu. Kobieta usłyszała już zarzut dotyczący przywłaszczenia mienia: 307 takich kart do zdrapywania!

Trzy tysiące złotych ze zdrapek Pomysłowa ekspedientka...

– Kobieta w minimalny sposób naruszała srebrną powłokę zabezpieczającą zdrapkę tak, aby mogła zobaczyć czy kryje się pod nią wygrana. Jeśli zdrapka okazywała się szczęśliwą, kupowała ją i wypłacała sobie wygraną. W sumie zarobiła w ten sposób około 3 tysięcy złotych. Natomiast uszkodzone zdrapki bez wygranej, jak gdyby nigdy nic, odkładała z powrotem do sprzedaży – wyjaśnia przestępczy mechanizm Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy policji w Zabrzu.

Sprzedawczyni nie zdawała sobie jednak sprawy, że co jakiś czas zdrapki są wymieniane. I to właśnie pracownik firmy odbierającej niesprzedane kupony, zorientował się w oszustwie. (pj)

Znęcał się nad matką

Od miesiąca trwał koszmar kobiety, która mieszkała w centrum miasta wraz ze swoim synem. Jej potomek niedawno wrócił z odwyku, jednak terapia nie przyniosła pożądanego efektu. 35-latek notorycznie znieważał rodziciel-

kę, a podczas awantur dopuszczał się również rękoczynów. W końcu kobieta powiadomiła policjantów I komisariatu (Zabrze, ul. 3 Maja 53). Wyrodney syn został zatrzymany i w piątek prokurator przedstawił mu zarzuty psychicznego i fizycznego znęcania się. Grozi mu od 6 miesięcy do lat 8 więzienia, a do czasu zapadnięcia wyroku nakazano mu opuszczenie mieszkania oraz nałożono na niego policyjny dozór. (w)

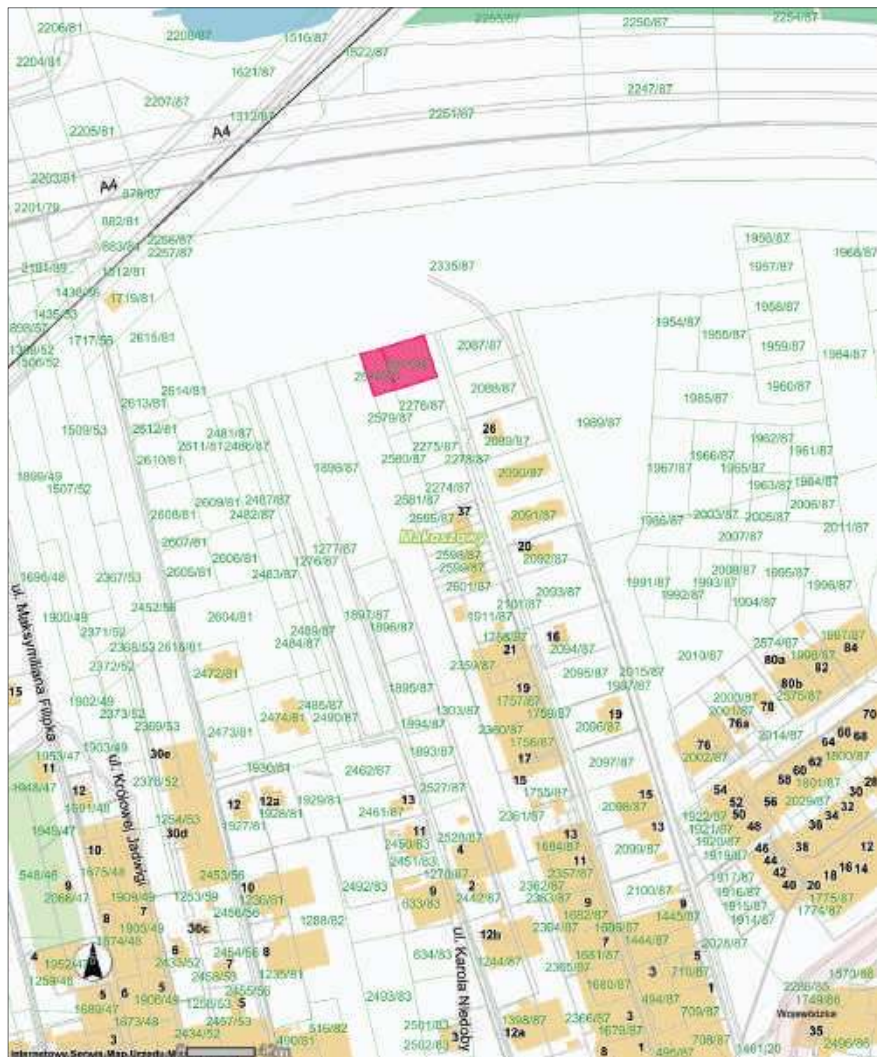
OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

OGŁASZA

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)



Opis nieruchomości:

Nieruchomość jest niezabudowana, nieogrodzona o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta, porośnięta zielenią nieurządzoną. Konfiguracja działek nr 2277/87 i 2578/87 umożliwia ich swobodną zabudowę. W sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, autostrada A4 oraz tereny niezagospodarowane. Dostęp do nieruchomości oraz uzbrojenia od ul. Ks. Jakuba Mańdy.

Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na kwotę: 90.000,00 zł.

Jeżeli do dnia wpłaty wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości przeznaczona zostanie pod zabudowę zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, do ceny tej doliczony zostanie podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty. Wylicytowana cena nieruchomości winna być wpłacona przed podpisaniem umowy notarialnej.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się 31 marca 2021 r. o godzinie 1000 w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wadium:

Wadium w wysokości 18.000,00 zł w ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 do dnia 25 marca 2021 r. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych wynikających z ewidencji gruntów. Ewentualne wznowienie i okazanie granic nabywca zleci na własny koszt.

Zbywający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte nieruchomości, w tym także za nieujawiony w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg podziemnych mediów, ani żadne inne wady które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5 -7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miastozabrze.pl w zakładce „Dla mieszkańców” – „Urząd” – „Obwieszczenia” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miastozabrze.pl w zakładce „Przetargi na nieruchomości”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowej nieruchomości oraz przetargu udziela się w pok. 408 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 454.

Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Zabrze i obejmuje działkę nr 2277/87 o pow. 725 m2, użytek PsV oraz działkę nr 2578/87 o pow. 366 m2, użytek PsV, zapisane w księdze wieczystej nr GL1Z/00024401/8, położone w Zabrzu przy ul. ks. Jakuba Mańdy i ul. Sejmowej, obręb: Makoszowy.

W niespełna trzy tygodnie dostali nowe etażowe ogrzewanie

Ekspresowa ścieżka

Cztery lata temu rodzinę Gierów spotkała straszna tragedia. Zmarł syn Piotra i Marzeny, osierocając dwoje maleńkich dzieci. Dziadkowie błyskawicznie zdecydowali, że zostaną rodziną zastępczą dla swych wnuków i przygarnęli je do swego 37-metrowego mieszkania na Zaborzu. Dwupokojowy lokal ogrzewany był piecem węglowym, w którym dziadek – emerytowany górnik – palił zimą codziennie przed świtem, zanim odprowadził maluchy do szkoły i przedszkola. Aż przed samymi świętami Bożego Narodzenia zdarzył się cud...

– To była nie tylko niespodzianka, ale najwspanialszy, gwiazdkowy prezent. Taki najprawdziwszy, świąteczny cud! – cieszy się, jeszcze dziś nie ukrywając wzruszenia Piotr Giera. – Pod koniec listopada zadzwonili do nas z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie z pytaniem, czy nie chcielibyśmy zamontować etażowego ogrzewania na gaz. Jestem jeszcze wprawdzie młody (53 lata), ale zgodziłem się natychmiast, bo do pieca musiałem co rano wstawać przed świtem, a wcześniej nosić węgiel z piwnicy. Sporo się w życiu natrudziłem, pracując



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych dla dziewięciu kopalni. Nie tylko dla Makoszów, Sośnicy, czy Bielszowic, ale i dalej położonych. Nie spodziewaliśmy się z żoną, że jeszcze przed świętami będziemy cieszyć się nowym ogrzewaniem.

Paradoksalnie tej rodzinie pomogła... pandemia. Bogusław Boczek (na zdjęciu pierwszy z prawej), współwłaściciel zabrzańskiej firmy BG System, wykonującej instalacje

centralnego ogrzewania opowiada. – Zmniejszyła się ilość zamówień, więc już z końcem listopada właściwie mieliśmy wszystkie prace zakończone, a nie było jeszcze nowych zamówień. Postanowiliśmy wraz ze współnikami, bo wszyscy jesteśmy z Zabrze, zrobić coś dobrego dla mieszkańców naszego miasta. Poprosiłem znanego mi osobiście Jana Pawlucha, dyrektora Biura Prezydenta Miasta, by wskazał

nam jakąś potrzebującą rodzinę, której moglibyśmy zasponsorować nową instalację.

Trudno uwierzyć, ale od chwili wizyty Boczek u Gierów do uruchomienia nowego ogrzewania minęły zaledwie trzy tygodnie! W tym czasie udało się nie tylko wykonać projekt, ale uzyskać wymagane prawem budowlanym zgody i wykonać przewidziane prace. Boczek też uważa to za niezwykle i podkreśla za-

ługi wielu osób: wspomnianego Pawlucha, dyrektora MOPR-u, kominiarza, naczelników wydziału ekologii oraz budownictwa. – Dzięki ich osobistemu zaangażowaniu w iście ekspresowym tempie załatwiliśmy wszystkie pozwolenia – podkreśla Boczek. – Samo wykonanie ogrzewania nie zajęło nam dużo czasu, bo działamy w tej branży od ponad dwudziestu lat.

I tak rodzina Gierów spędziła swoje pierwsze święta w luksusowych warunkach, jakich ani seniorzy rodu, którzy w tym niewielkim mieszkaniu wychowali wcześniej dwójkę własnych dzieci, ani ich wnuki, a teraz przysposobione dzieci: 7-letnia Oliwia i 6-letni Filip nigdy nie mieli. Dzięki łańcuskowi ludzi dobrej woli, wszyscy oni dostali w świątecznym prezencie ekologiczne ogrzewanie na miarę XXI wieku. A resztę węgla, który przezorny Piotr zawczasu zgromadził w piwnicy, oddali życzliwemu sąsiadowi, który pomógł panu Piotrowi w trzymiga rozebrać i wynieść do kontenera z gruzem wysłużony kaflok. (eska)

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Segregacja to jest to!

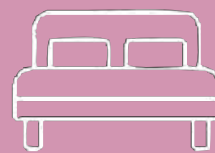
ODPADY WIELKOGABARYTOWE

ZALICZAMY DO NICH:

- meble;
- materace;
- dywany;
- wykładziny;
- zabawki dużych rozmiarów;
- pierzyny;
- wózki dziecięce;
- rowery, stolarka okienna i drzwiowa;
- panele, niepotłuczona armatura sanitarna.

ODPADAMI WIELKOGABARYTOWYMI NIE SĄ:

- opony samochodowe;
- lodówki;
- pralki;
- mikrofalówki;
- inne zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne.



PAMIĘTAJ!

Odpady wielkogabarytowe należy wystawić nie wcześniej niż 48 godzin przed planowanym terminem odbioru określonym harmonogramem i nie później niż do godziny 6 rano dnia, w którym następuje odbiór. Wystawienie tych odpadów poza tym czasem może zostać potraktowane jak nielegalne zaśmiecanie miasta.

Określone daty odbioru wielkich śmieci można znaleźć: w aplikacji Eco Harmonogram dostępnej na telefonie komórkowe oraz na stronie www.miaostozabrze.pl.

Niezależnie od tego, wielu zarządców nieruchomości wywiesza na klatkach schodowych roczne zestawienia dat wywozu tych odpadów.

Odpady wielkogabarytowe to te śmieci powstające w gospodarstwach domowych, które ze względu na duże wymiary lub wagę nie mieszczą się w standardowych pojemnikach, kontenerach i zbiornikach na odpady. Przed laty umieszczać je można było w specjalnych kontenerach rozstawianych w różnych częściach Zabrze. System ten jednak nie sprawdził się, gdyż do pojemników tych zaczęły trafiać wszystkie rodzaje odpadów, nie tylko wielkogabarytowe. Co więcej, w miejscach ustawienia kontenerów wyrzucano tak wiele różnych śmieci, że w efekcie powstawały dzikie wysypiska. Dlatego obecnie odpady o dużych rozmiarach ustawiamy – na zasadach tzw. wystawki – obok oficjalnie wydzielonych zatok śmietnikowych lub miejsc usytuowania kolorowych kubłów na odpady segregowane.

OBSYDIAN (4)

Joanna Szweda po powrocie z Indii, zafascynowana ich kulturą, namalowała dziesięć obrazów ukazujących m.in. bogactwo barw i koloryt tamtejszych strojów. Powstały portrety kobiet i pejzaże, które pokazała w galerii Piwnica rysia w Zabrzu. Podczas pobytu w Azji, gdzie wraz z przyjaciółmi z Grupy 18-Obsydian prezentowała się na ekspozycji w centrum kultury w Dżajpur, zainteresowała ją także technika tamtejszego tatuażu, czyli malowania ciała henną. Teraz własnymi rękoma maluje czyjeś dłonie.

– Rysowałam i malowałam już jako dziecko. Zapełniałam jak wielu rówieśników szczególnym miejscem były dla mnie ściany mieszkania, najlepiej takie świeżo odmalowane, białe... Jak dorwałam jakiś pędzel pozostawiony przez malarza, to nie było zmiłuj – wspomina. – Z czasem jednak odeszłam od rysowania i malowania. Wiadomo, życie. Wycho-
wywałam dwóch synów, praca, nie było czasu na hobby. Ale ciągle marzyłam o malowaniu. Wręcz chorobliwie pragnęłam stanąć przed sztalugami i wziąć pędzel do ręki. I pewnego razu na jednej ze sklepowych półek z wy-

Joanna Szweda zaczęła od morskiego pejzażu Fabryczne dłonie

posażeniem dostrzegłam cały zestaw fabry olejnych z płótnem i ramkami. Wahałam się, ale ktoś bliski mi w końcu powiedział: – Kupuj! No i kupiłam.

Swój pierwszy namalowany wtedy obraz ma do dzisiaj. To nadmorski pejzaż powstały na podstawie własnej fotografii. Nadal zresztą uwielbia malować pejzaże i to także znad morza. Jej ostatnia taka praca *Żaglowiec* (na zdjęciu) trafił na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Generalnie jednak swoich prac nie sprzedaje, nie zabiega zbytnio o to, choć przyznaje, że nie rozdaje ich też za darmo. – To nie jest tak, żebym się wywyższała, ale czasem ludzie nie pojmują, że nawet same farby, płótno, ramy czy pędzle nie są mi dane za darmo i ja je muszę kupować. Jako prezenty, to owszem, obrazy mogą być. Tak czynię np. z kwiatami, które – tak mi się wydaje – namalowane przez mnie są większą atrakcją dla obdarowywanego niż nawet żywe kupione w kwiaciarni.

Malarstwo jest dla niej pasją, radością. Swego rodzaju chwilą wyciszenia i odskocznią do codzienności i obowiązków. Bo od zawsze pracuje „przy produk-

cji”, w fabrykach czy mniejszych zakładach. – Wbrew pozorom to jednak wcale nie jest taśmowe i jednostajne zajęcie. Raz tylko próbowałam sił w handlu i zatrudniłam się w Biedronce. Nie dałam rady... Wtedy to nawet nie miałam ochoty na malowanie.

Tworzy w Pawłowic, najczęściej w weekendy zamieniając

jeden z pokoi w pracownię. Stosuje różne formaty, od dużych po miniaturki i różne techniki – ostatnio przekonała się do suchych pastelów. Mimo, że po pędzel sięga tylko wtedy, gdy ma ochotę i czas, to dość regularnie w rok powstaje kilkanaście obrazów. Większość zdobi ściany jej domu

i znajomi żartują, że nie musi malować mieszkania. Obrazy prezentowała także na kilku zbiorowych ekspozycjach w Zabrzu (oraz we wspomnianych Indiach), a także na indywidualnych wystawach w bibliotece. O istnieniu Obsydianu dowiedziała się od przyjaciółki, która widziała jej próby samokształcenia się i zachęciła do wstąpienia do jej grona. I tak od jakichś sześciu lat tworzy pod okiem zawodowca – Iwy Króczkowskiej-Król. W ubiegłym roku za czarno-białą pracę zdobyła pierwsze miejsce na 21. śląskim festiwalu *Z martwą naturą.* (laz)



Zespół artystów nieprofesjonalnych Grupa 18-Obsydian działa już 64 lata. Jej założycielem i wieloletnim opiekunem była Krystyna Jędrzejowska Nowak, a następnie prowadziło ją wielu uznanych artystów-plastyków: Roman Starak, Marzena Toczyłowska czy Alina Muschalik. Wiele jej byłych członków to natomiast dziś wybitne postaci świata sztuki profesjonalnej (Antoni Cygan, Witold Berus). Początkowo zespół działał pod skrzydłami kopalni Zabrze, potem w dobie przekształceń gospodarczych przysparzała go Szkoła Podstawowa nr 18 (stąd numer w nazwie grupy), a obecnie swą siedzibę ma w Centrum Edukacji Twórczej przy ul. Korczoka 98.



REKLAMA

Senior Garden: najbardziej luksusowy dom seniora na Śląsku

Komfortowe warunki, profesjonalna i miła obsługa oraz mnóstwo atrakcji czekają na osoby, które zamieszkają w bytomskim Senior Garden przy ulicy Musialika 7. Bez wątpienia to najbardziej luksusowy dom seniora w naszym regionie.

Wspaniale się prezentujący Senior Garden stanowi wydzieloną część działającego od niedawna i przyciągającego doskonałymi warunkami Hotelu Seven. Położona w spokojnej i systematycznie odzyskującej dawny blask okolicy placówka została stworzona z myślą o osobach starszych. Takich, które szukają komfortu, a przy tym cenią sobie codzienną swobodę. Przygotowano dla nich dwa przestrzenne piętra posiadające praktyczne aneksy kuchenne oraz kilkanaście wygodnych mieszkań usytuowanych w sąsiedniej, specjalnie gruntownie zmodernizowanej kamienicy. W ramach remontu między innymi zainstalowano w niej nowo-

czesne systemy ogrzewania i klimatyzacji. Jest też winda.

Wszystkie pomieszczenia urządzono w taki sposób, by żyło się w nich przyjemnie. Projektanci mieszkań zadbali o to, by swym wystrojem nawiązywały one do klimatu Bytomia. To ukłon w stronę tych mieszkańców Senior Garden, którzy są z tym miastem związani i będą się mogli poczuć swojsko. Jedno z mieszkań ma dostęp do oddzielnego ogrodu. To idealne miejsce dla tych, którzy zawsze posiadali ogródek działkowy i nie chcą rezygnować z takiej atrakcji. Pozostali podopieczni mają do dyspozycji pięknie urządzone ogrody znajdujące się na tyłach hotelu. Znajdą w nim spokój i nacieszą się oglądaniem nietypowej roślinności. Komu ogród nie wystarcza, ten wypocznie na ułożonym na dachu budynku tarasie. Można tam też podziwiać piękne widoki, opalać się i spożywać posiłki.

Te ostatnie w Senior Garden są odpowiednio zbilansowane i serwowane pięć razy dziennie.

Podopieczni rozbarskiego domu seniora mogą cieszyć się życiem, bo zapewniono im specjalistyczną i miłą, wyczerpującą na indywidualne potrzeby opiekę. Personel swobodnie posługuje się językami angielskim i niemieckim. W każdej chwili można też skorzystać ze wsparcia medycznego, bo w bezpośrednim sąsiedztwie działa kilka placówek służby zdrowia. Na miejscu zaś działa fryzjer.

Mieszkańcy Senior Garden mają możliwość swobodnego przyjmowania odwiedzających ich gości. Na te okazje zapewniono specjalne sale. Z kolei dla owych gości przygotowano miejsca noclegowe.

Co warto podkreślić wszystkie te atrakcje dostępne są już od 3800 złotych miesięcznie. Takiej ceny w połączeniu z komfortem nikt inny nie oferuje.



Senior Garden, Bytom ulica Musialika 7, tel. +48 601-475-526, email: recepja@seniorgarden.pl

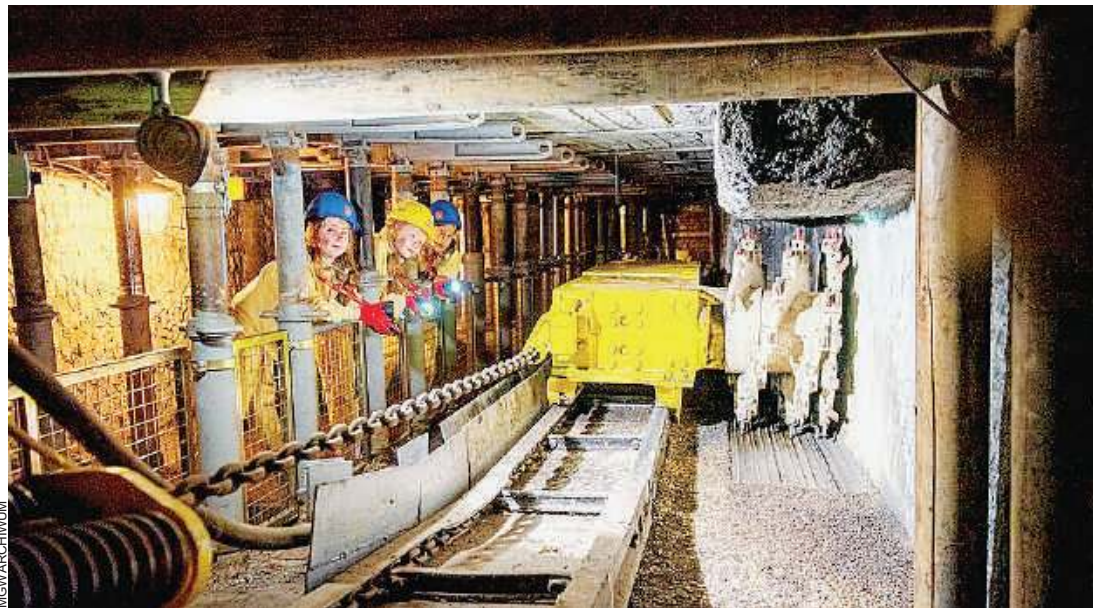
Jak muzea zareagowały na możliwość przyjęcia widzów i turystów?

Po długiej przerwie spowodowanej jesienią wzrostem zachorowań na covid-19, decyzją rządu od 1 lutego drzwie dla zwiedzających i turystów mogły otworzyć muzea i galerie. Muzeum Miejskie w Zabrzu ruszyło już następnego dnia, Sztolnia Królowa Luiza uruchomiona będzie w części od soboty, a Kopalnia Guido na razie pozostaje zamknięta, podobnie jak Muzeum w Rudzie Śląskiej, które przechodzi generalny remont.

W Muzeum Górnictwa Węglowego, które obejmuje Sztolnię Królową Luizę i kopalnię Guido – jak poinformował nas Konrad Kołakowski z działu promocji placówki – decyzja o możliwości udostępnienia podziemi do zwiedzania była zaskoczeniem. – Nie liczyliśmy, że rząd zezwoli na otwarcie tak trudnych dla utrzymania reżimu sanitarnego atrakcji jak np. podróżowanie na ciasnej łódce wielu ludzi podziemnym sphywem – mówi. – Zupełnie niemożliwe jest na razie uruchomienie – według wytycznych sanepidu – ciasnych wind kopalni Guido, dlatego ta na razie będzie nieczynna. Ruszają natomiast od soboty (6 lutego) podziemia Sztolni Królowej Luizy (wejście od ulicy Mochnackiego 12), ale bez szlaku wodnego.

Z całej oferty Muzeum Górnictwa Węglowego skorzystać będzie można zatem tylko z tzw. trasy rodzinnej, czyli około 1,5-godzinny spacer podziemnym labiryntem, podczas którego zobaczyć można górni-

Galeria tak, Guido nie, Sztolnia tylko pieszo



cze wyrobiska, maszyny, środki transportu itd. (na zdjęciu). Bilety koniecznie należy rezerwować telefonicznie (32 271-40-77) lub on-line (www.sztolnia.luiza.pl, rezerwacje@muzeumgornictwa.pl), gdyż zwiedzanie odbywa się w małych grupach, z zachowaniem obostrzeń sanitarnych. Reszta atrakcji być może będzie otwarta niebawem, ale jak przyznają w MGW, uruchomienie całej kopalni i sztolni

to duże koszty oraz organizacyjne wyzwanie, które może pójść na marne w przypadku kolejnego lockdownu. Przypomnijmy, że muzea zostały zamknięte w marcu, po czym otwarto je latem na cztery miesiące i znów zamknięto na cztery spusty. W przypadku kopalni rodzi to ogromne wydatki i dlatego dokładnie analizowane są rządowe komunikaty, co do sytuacji epidemicznej w kraju. To od ich

wydzwieku zależeć będzie także, czy MGW wznowi akcje edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Na razie są tylko w planach.

Od 2 lutego czynna jest natomiast sala wystawowa Muzeum Miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich 3 oraz galeria Cafe Silesia przy ul. 3 Maja 6, gdzie praktycznie do dziś oglądać można wystawę *Zabrze malowane pędzlem i obiektywem*. Pod pierwszym adresem nadal po-

dziwiać jeszcze można ekspozycję *Parki w przedwojennym Zabrzu*, opisującą po raz pierwszy tak obszernie dzieje tych miejsc i prezentującą po raz pierwszy dotyczące ich archiwalne materiały. 25 lutego otwarta tam zostanie kolejna historyczna prezentacja: *Zabrzańska Atlantyda* poświęcona zaborskiej Kolonii B, a więc osadzie mieszkającej przy kopalni Luiza. W Cafe Silesia od 7 lutego oglądać zaś będzie można twórczość Ewy Zająler-Płatek, artysty plastyka i m. in. nauczyciela dyplomowanego zabrzańskiej szkoły plastycznej. – Wernisaż planowany był już dawno temu – mówi Elżbieta Dąbrowska, dyrektor muzeum. – Teraz się odbędzie, ale dla wąskiego grona zaproszonych osób, bo epidemia. No, ale na szczęście wreszcie tę ciekawą twórczość udostępnimy widzom. Planujemy także przywrócić działalność edukacyjną i popularyzatorską. Oczywiście z zachowaniem odpowiedniego reżimu sanitarnego (noszenie maseczek, utrzymywanie odstępów pomiędzy osobami, dezynfekcja rąk), który stosowany będzie także podczas odwiedzin galerii przez indywidualnych zwiedzających. (jak)

Recytatorzy, na scenę!

Ruszają miejskie eliminacje tzw. małego OKR, czyli ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego dla uczniów szkół podstawowych. Odbędą się w kategoriach wiekowych klas: 0-III (recytacja), IV-VI (recytacja, „wywiedzione ze słowa”) oraz VII-VIII (recytacja, „wywiedzione

Zabrze, ul. 3 Maja 12) i jego skan pdf na adres borkasia@autograf.pl. Szczegółów dotyczących konkursu udzielają w tymże MDK oraz organizator – Katarzyna Boroń (tel. 505 356 642).

Malarze, do pędzli!

Już po raz jedenasty odbędzie się

Melomani, przed monitory!

W przeciwieństwie do muzeów, Teatr Nowy, jak i Filharmonia Zabrzeńska pozostają zamknięte, więc pozostaje im na razie zapraszanie widzów i słuchaczy do internetu na swe strony facebookowe oraz youtube. Zabrzeńscy muzycy wznawili w tym celu cykl *Bajtel w Filharmonii on-line*. Druga edycja programu dla najmłodszych, który ruszył w kwietniu, obejmuje 9 audycji muzycznych, dzięki którym milusińscy poznają czym charakteryzowały się kolejne epoki w historii muzyki, dowiadują się ciekawych informacji o kompozytorach, czy utworach muzycznych oraz rzecz jasna poznają poszczególne instrumenty muzyczne. Każdy odcinek prowadzi autorka programu, skrzypaczka zabrzańskiej orkiestry i animatorka kultury – Dorota Banaś. Podobnie jak w pierwszej edycji, nowe części pojawiają się raz w tygodniu (niedziela o godz. 16). Do obejrzenia są oczywiście także wszystkie archiwalne części. Poprzedni (z 31 stycznia) dotyczył jazzu. Filharmonicy na swych stronach prezentują także wiele archiwalnych oraz najnowszych koncertów. Wśród nich jest np. wieczór *Snić sen...w karnawale!* czyli koprodukcja Filharmonii Zabrzeńskiej i Akademii Muzycznej w Katowicach, którego solistami są wspaniale zapowiadający się studenci, a w repertuarze znalazły się najpiękniejsze arie operowe, operetkowe oraz musicalowe. (mg)

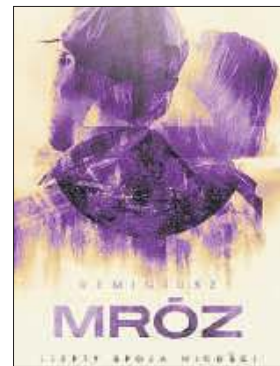
Czytaj, wygraj Ciało w kawałkach

To trzeci – po *Listach z zagrobu* i *Głosach z zaświatów* – tom z serii powieści sensacyjnych Remigiusza Mroza z Sewerynem Zaorskim i Kają Burzyńską w rolach głównych. Ale nie trzeba ich znać, by od razu zanurzyć się w wartkiej sensacyjnej akcji.

Seweryn po raz ostatni wraca do Żeromic, by sprzedać dom i na dobre zostawić za sobą tragiczną przeszłość. Formalności trwają dłużej niż powinny – ba, wszystko wskazuje na to, że ktoś z premedytacją chce zatrzymać go w okolicy. Tego samego dnia policja otrzymuje bowiem anonimową wiadomość, że w lasach Rostocza znajdują się poćwiartowane zwłoki brutalnie okaleczonego mężczyzny. Zaorski nie ma zamiaru się mieszać, ale kiedy o pomoc prosi go Kaja Burzyńska, nie potrafi odmówić.

W powieści jest wiele neonazistowskiej symboliki, ideologii III Rzeszy oraz liczne wierzenia, obrzędy i rytuały antysemityczne, które nie należą do łatwych tematów. Tutaj wykorzystane to zostało do utkania wciągającej historii. Sensacyjnych i zaskakujących zwrotów akcji jest wiele od samego początku.

Dzięki poznańskiemu wydawnictwu Filia mamy dla Czytelników **GŁOSU** egzemplarze tej wciągającej lektury. Aby je zdobyć należy napisać do nas e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *szept*. Nie ma nic lepszego niż taki gorący Mróz na mróz! (jl)



Mimo pandemii

ze słowa”, poezja śpiewana). Przesłuchania w sali kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury (Zabrze, ul. Parku Hutniczym) rozpoczną się 8 marca. Podczas eliminacji jurorzy będą udzielali konsultacji zainteresowanym osobom. W przypadku braku możliwości przeprowadzenia przesłuchań w formie tradycyjnej, konkurs odbędzie się w on-line, a organizatorzy poproszą o przesłanie prezentacji wideo. O formie konkursu wiadomo będzie ostatecznie 26 lutego.

Warunkiem udziału jest przygotowanie repertuaru odpowiadającego założeniom wybranej kategorii konkursowej oraz przesłanie karty uczestnika w dwóch egzemplarzach oraz kserokopie tekstów (1 egzemplarz) do 1 marca na adres: Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 (41-800

Konkurs Sztuki Intuicyjnej im. Juliusza Marcisza. Jego celem jest promocja malarskiej amatorskiej twórczości artystycznej, propagowanie jej twórców, popularyzacja kultury i tradycji, a także dziedzictwa kulturowego. A zatem praktycznie może w nim wziąć udział każdy! W tym roku jego temat brzmi *Antropocen – człowiek i jego otoczenie od prehistorii do sztucznej inteligencji*. Na adres Muzeum Górnictwa Węglowego (41-800 Zabrze, ul. Wolności 339) można zgłosić maksymalnie trzy prace. Dopuszczane do konkursu techniki malarskie to: akryl, olej, akwarela i pastel. Otwarcie wystawy, ogłoszenie wyników oraz przyznanie nagród odbędzie się 2 czerwca w Łaźni Łańcuszkowej. Szczegóły dotyczące konkursu dostępne są na stronie organizatora imprezy: www.

Do końca przyszłego roku w Biskupicach powstanie nowe schronisko dla bezdomnych zwierząt

Psitul dla wszystkich

Blisko 15,2 milionów złotych kosztować będzie budowa nowego gminnego schroniska dla bezdomnych zwierząt w Zabrze. Inwestycję wykona firma Concret z Tych, która złożyła najlepszą ofertę spośród jedenastu firm ubiegających się o kontrakt. Nowa placówka powstanie nieopodal obecnej siedziby Psitula w Biskupicach, tyle że po drugiej stronie ulicy Bytomskiej i z dala od zabudowań. Budynek zostanie wyposażony w wygodne i bezpieczne korce oraz wybiegi dla czworonogów, a także pomieszczenia biurowe oraz socjalne dla personelu, jak również sale dydaktyczne do prowadzenia zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. – Decyzja o budowie nowego schroniska była nieunikniona, gdyż obecny budynek po prostu nie przystaje do współczesnych wymogów i przepisów – mówi Danuta Mikusz-Oslislo, szefowa zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Informację o skierowaniu do realizacji, opracowywanego od kilku lat wspólnie z TOZem, projektu budowy nowej placówki, przekazała osobiście prezydent Zabrze Małgorzata Mań-



ka-Szulik podczas styczniowej sesji Rady Miasta. Choć procedura przetargowa wciąż trwała, jasnym było, że jej zakończenie to kwestia już tylko dni. – Projekt przewiduje zastosowanie rozwiązań przyjaznych dla środowiska, w tym m.in.: wspomagania systemu ciepłej wody użytkowej przez 9 kolektorów słonecznych, wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła dla budynków administracyjnych, gospodarczych i boksów, nowoczesnych kotłowni niskotemperaturowych piątej generacji oraz ujęcia wód deszczowych z dachów, która zostanie wykorzystana w schronisku – za-

chwalala zaplanowane rozwiązanie prezydent Zabrze.

Generalnie pomysł ten spotkał się z powszechnym zrozumieniem wśród radnych, choć pojawił się też i głos krytyczny, acz w jednym tylko aspekcie: – To jest chyba nieporozumienie, że planuje się w nowym schronisku postawienie kotłowni węglowych piątej generacji. Rozumiem, że na chwilę obecną one są dopuszczone do użytku, ale za czas te urządzenia też będą uważane za nieekologiczne. Czy nie można więc już teraz trochę dorzucić do tej inwestycji, by zastosowane rozwiązanie było przyszłościowe? – pytała radna Urszula Potyka.

W nowym schronisku boksy będą połączone z kanalizacją sanitarną, by maksymalnie dbać o czystość i higienę zwierząt. Oprócz tego zaplanowano osobne pomieszczenia dla szczeniaków czy karmiących suk, psów agresywnych, a także oczywiście kociarnię. Powstanie też izolatka dla zwierząt podejrzanych o zainfekowanie chorobami zakaźnymi. Z kolei z myślą o personelu powstanie część administracyjno-biurowa, wyposażona także w szatnię, łazienki i toalety. Bo choć wydaje się to niewiarygodne, obecnie cały personel ma do dyspozycji jedną ubikację... Nie zabraknie też obszernych wybiegów, a także miejsc do prowadzenia szkoleń, w tym tych behawioralnych. Personel placówki bowiem ogromną wagę przykładają do tego, żeby zwierzęta były wydawane do nowych domów w jak najlepszej kondycji psychicznej. Dlatego też działacze TOZu są zdeterminowani, by nowy Psitul nie był jedynie „przechowalnią”

niechcianych czworonogów, ale placówką na wskroś rodzinną i edukacyjną, przyjazną zwierzętom, mieszkańcom i wszystkim ludziom kochającym przyrodę. – Do czasu ogłoszenia pandemii, często odwiedzały nas wycieczki szkolne. W deszczowe dni dzieci docierały do nas upaśnię w błocie, bo jedyna prowadząca do nas droga nie należy do gminy i nie sposób było w nią inwestować publiczne pieniądze. Do nowej placówki będzie wygodny dojazd. To ważne, bo chcemy w przyszłości zapraszać do nas także osoby starsze, pensionariuszy domów pomocy społecznej, osoby niepełnosprawne i poruszające się na wózkach inwalidzkich. Chcemy więc w nowym Psitulu organizować pikniki rodzinne, połączone z pogadankami na temat odpowiedzialnego traktowania zwierząt domowych. Oczywiście w dalszym ciągu będziemy otwarci na wsparcie ze strony wolontariatu, a więc ludzi młodych i dorosłych, którzy w wolnym czasie odwiedzają nas, by wyprowadzać na spacer naszych podopiecznych i pomagają w ich socjalizacji – podkreśla Mikusz-Oslislo. (pej)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

OGŁASZA

I ustny przetarg ograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)



Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Zabrze i obejmuje działkę nr 2145/37 o pow. 677 m², użytek PsIII, zapisaną w księdze wieczystej nr GL1Z/00009213/2, położoną w Zabrze przy ul. Łąkowej, obręb: Mikulczyce.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość jest niezabudowana, ogrodzona o nieregularnym kształcie, porośnięta zielenią. W sąsiedztwie działki nr 2145/37 znajduje się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, tereny zieleni nieurządzonej wzdłuż cieku wodnego. Nieruchomość nie posiada prawnie zagwarantowanego dostępu do drogi publicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na kwotę: 86.000,00 zł.

Jeżeli do dnia wpłaty wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości przeznaczona zostanie pod zabudowę zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, do ceny tej doliczony zostanie podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży w całości, przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności.

Termin i miejsce przetargów:

Przetarg odbędzie się 24 marca 2021 r. o godzinie 900 w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrze przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wadium:

Wadium w wysokości 17.200,00 zł w ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 do dnia 18 marca 2021 r. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

Do przetargu mogą przystąpić właściciele nieruchomości przyległych obejmujących działki nr 2512/29, 109/3, 87/4, 99/2. Chęć uczestnictwa w przetargu ustnym ograniczonym należy złożyć w formie pisemnej do dnia 24 marca 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrze przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 w pok. 412 celem zakwalifikowania do przetargu.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych wynikających z ewidencji gruntów. Ewentualne wznowienie i okazanie granic nabywca zleci na własny koszt.

Zbywający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte nieruchomości, w tym także za nieujawniony w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg podziemnych mediów, ani żadne inne wady, które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrótu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrze na IV piętrze budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrze www.miastrzabrze.pl w zakładce „Dla mieszkańców” – „Urząd” – „Obwieszczenia” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miastrzabrze.pl w zakładce „Przetargi na nieruchomości”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowej nieruchomości oraz przetargu udziela się w pok. 408 Urzędu Miejskiego w Zabrze przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 454.

na srebrnym ekranie HITY TYGODNIA

5 lutego (piątek), godz. 23.15

Hannibal – thriller

Milioner Mason Verger informuje FBI, że chce przekazać na ręce Clarice Starling materiały, które mogą pomóc w schwytaniu Hannibala Lectera. Przed laty Verger został przez niego potwornie okaleczony. Teraz żyje tylko chęcią krwawego odwetu na doktorze. Agentka Starling ma posłużyć do wywabienia Lectera z kryjówki.



tvn

5 lutego (piątek), godz. 23.45

Dawno temu w Ameryce – dramat kryminalny



Wątki drugiej części opowieści o żydowskich gangsterach z nowojorskiego getta nawiązują do końca lat 60. XX wieku. To pełen melancholii i zadumy rozrachunek z przeszłością. Ujawnia się gorzka prawda o amerykańskich marzeniach, straconych złudzeniach imigrantów, o świecie przestępczym, w którym nie ma zwycięzców – są tylko przegrani.

TVP2

6 lutego (sobota), godz. 23.25

U Pana Boga za miedzą – komedia

TVP1



W Królowym Moście czas biegnie wolniej. Wyznaczają go pory roku i kolejne święta. Czasami tylko naturalny rytm, nad którym czuwa ksiądz proboszcz, zaburzają niespodziewane wypadki. Tym razem do Królowego Mostu wraca Staś Niemotko po dwudziestu latach spędzonych na emigracji, na komendzie policji pojawia się przysłana z komendy głównej doświadczona policjantka Marina, a burmistrz i lokalny biznesmen przygotowują się do kolejnych wyborów. Jednak tym razem nie wszystko pójdzie zgodnie z planem.

7 lutego (niedziela), godz. 20.05

Van Helsing – horror

tvn



Gabriel van Helsing, najsłynniejszy na świecie pogromca wampirów, otrzymuje kolejne zadanie. Tajna organizacja zleca mu wytropienie i unicestwienie legendarnego hrabiego Drakuli. Sprzymierzeńcem Gabriela zostaje piękna Anna Valerious, która od wieków walczy z Drakulą, chcąc zdjąć klątwę ciążyącą na jej rodzie. Wampir sprawił bowiem, że królewska rodzina Valeriousów przestała istnieć. Wspólna misja zbliża Annę i Gabriela, ale jego mroczna przeszłość nieoczekiwanie daje o sobie znać. Aby zabić Drakulę, Gabriel musi stawić czoła własnym problemom.

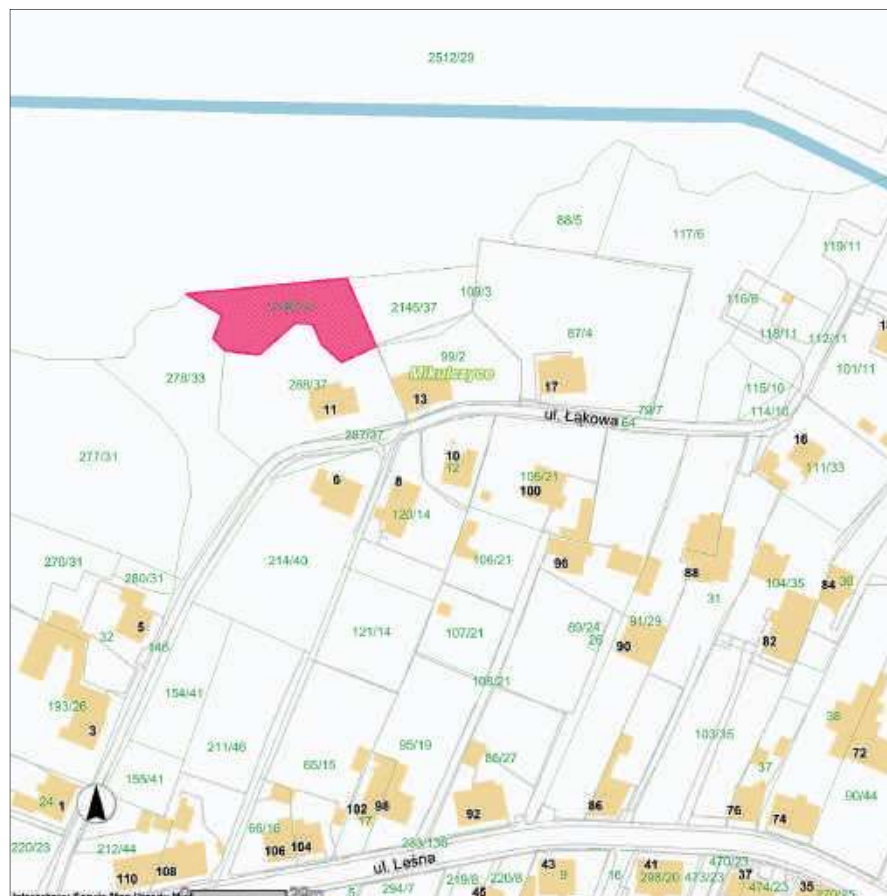
O G Ł O S Z E N I E



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

OGŁASZA

I ustny przetarg ograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)



Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Zabrze i obejmuje działkę nr 2146/37 o pow. 858 m², użytek PsIII, zapisaną w księdze wieczystej nr GL1Z/00009213/2, położoną w Zabrzu przy ul. Łąkowej, obręb: Mikulczyce.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość jest niezabudowana, ogrodzona o nieregularnym kształcie, porośnięta zielenią. W sąsiedztwie działki nr 2146/37 znajduje się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, tereny zieleni nieurządzonej wzdłuż cieku wodnego. Nieruchomość nie posiada prawnie zagwarantowanego dostępu do drogi publicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na kwotę: 103.000,00 zł.

Jeżeli do dnia wpłaty wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości przeznaczona zostanie pod zabudowę zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, do ceny tej doliczony zostanie podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży w całości, przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności.

Termin i miejsce przetargów:

Przetarg odbędzie się 24 marca 2021 r. o godzinie 930 w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wadium:

Wadium w wysokości 20.600,00 zł w ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 do dnia 18 marca 2021 r. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

Do przetargu mogą przystąpić właściciele nieruchomości przyległych obejmujących działki nr 278/33, 288/37, 2512/29. Chęć uczestnictwa w przetargu ustnym ograniczonym należy złożyć w formie pisemnej do dnia 18 marca 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 w pok. 412 celem zakwalifikowania do przetargu.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych wynikających z ewidencji gruntów. Ewentualne wznowienie i okazanie granic nabywca zleci na własny koszt.

Zbywający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte nieruchomości, w tym także za nieujawniony w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg podziemnych mediów, ani żadne inne wady, które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miastozabrze.pl w zakładce „Dla mieszkańców” – „Urząd” – „Obwieszczenia” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miastozabrze.pl w zakładce „Przetargi na nieruchomości”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowej nieruchomości oraz przetargu udziela się w pok. 408 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 454.

W STRONĘ NATURY

Czy wkrótce w Zabrze powstanie strefa czystego transportu?

Centrum bez diesli

Walka o czyste powietrze nad Polską to nie tylko batalia z kopciuchami, ale także sukcesywne zmniejszenia zanieczyszczeń wynikających z ruchu transportowego. Stąd choćby inwestycje w centra przesiadkowe (trwa przetarg na budowę dwóch takich w Zabrze) i ogólnie komunikację miejską (w naszym mieście od lat remontowane są wysłużone torowiska, aby umożliwić wjazd nowoczesnych tramwajów), lecz i na tym się nie skończy. Głośno jest ostatnio o pomysły ministerstwa klimatu i środowiska, które dąży do ustanowienia w dużych miastach obowiązkowych stref czystego transportu, co sprowadzałoby się do wydania zakazu wjazdu do nich aut wydzielających dużą ilość trujących substancji, szczególnie tych z silnikami diesla. Takie kwartały można już zresztą od jakiegoś czasu wydzielać, ale według nowych przepisów stałoby się to obligatoryjne w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców, a więc m.in. w Zabrzu i Rudzie Śląskiej.



WOJCIECH SZOTA

Nowe rozwiązanie miałyby wejść w życie w ramach nowelizacji ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Jej założenia poznaliśmy w listopadzie ubiegłego roku. – Wprowadzenie stref czystego transportu przyczyni się do zmniejszenia poziomu szkodliwych emisji pochodzących z transportu na obszarach miejskich, gdzie są one najwyższe – przekonują na łamach prasy codziennej ministerialni urzędnicy. Choć już – jak wspominaliśmy – obecne przepisy pozwalają tworzyć takie strefy,

to miasta nie są tym specjalnie zainteresowane, bo teraz takie obszary są dostępne tylko dla pojazdów elektrycznych, wodorowych czy napędzanych gazem ziemnym CNG. W myśl proponowanych zmian w latach 2021-2025 będą mogły do nich wjeżdżać także samochody spełniające normę Euro 4, w późniejszych okresach Euro 5 i ostatecznie Euro 6. Do tego projektowane prawo przewiduje, że do zamkniętej strefy wpuszczane byłyby także samochody z instalacją LPG, bowiem autogaz ma zostać

uznany za czyste paliwo. Dla uporządkowania sytuacji samochody mają być oznaczane w lewym dolnym rogu przedniej szyby specjalną naklejką określającą normę emisji spalin lub rodzaj paliwa gazowego (oznakowanie ma kosztować maksymalnie 5 zł, a wyda ją diagnosta stacji kontroli pojazdów).

Uchwalając strefę czystego transportu rada miasta będzie musiała oczywiście m.in. zagwarantować stworzenie miejsc parkingowych dla pojazdów, które będą musiały

zakończyć jazdę na jej granicy. W okresie przejściowym gminy będą też mogły dopuścić wjazd „zakazanych” pojazdów, ale nie dłużej niż przez 3 lata od przyjęcia uchwały i za opłatą (maksimum 2,50 zł za godzinę). Zakaz wjazdu ma nie obowiązywać mieszkańców stref, ale także działających w jej obrębie podmiotów gospodarczych, które będą mogły na potrzeby np. zaopatrzenia sklepów korzystać z „trującego” transportu. Nic dziwnego, że ten plan u zwolenników odsmogowania miast budzi niedosyt, ale z dru-

giej strony wielu uważa, że idzie zbyt daleko i nie uwzględnia wielu okoliczności, w tym faktycznej ilości wydzielanych przez poszczególne silniki trujących substancji, jak i przede wszystkim wciąż mikrej siły nabywczej Polaków, którzy jeżdżą starymi autami bynajmniej nie z zamiłowania, lecz ekonomicznej konieczności.

Czy Zabrze przygotowuje się jednak już do nadciągających zmian? – Jakies przymiarki są już czynione, ale dominuje ostrożność, bowiem na razie doświadczenia innych miast w tej materii nie są udane. Na przykład Kraków wprowadził już taką strefę u siebie, ale szybko okazało się, że nie funkcjonuje ona prawidłowo – mówi główny inżynier miasta, Grzegorz Janecki, w gestii którego leży elektromobilność. – W Zabrzu mamy też tę inną okoliczność, iż ściśle centrum – pasaż ulicy Wolności – już od dawna jest wyłączony z ruchu miejskiego, więc pierwszy krok mamy zrobiony. Musimy jednak czekać na nowelizację przepisów i uregulowania jakie się w nich znajdują.

Podobne nastawienie panuje w Miejskim Zarządzie Dróg i Infrastruktury Informatycznej, który nadzoruje transport w mieście. – Sprawa jest nam już częściowo znana, choć znajdujemy się gdzieś na jej marginesie. W naszej gestii będzie na pewno oznakowanie takiej strefy, gdy już powstanie – tłumaczy zastępca dyrektora ds. Administracyjnych MZDiI, Justyna Zak-Magda. (ws)

Kiedy powróci program *Moja woda*? Jeszcze w tym kwartale!

Z uwagi na duże zainteresowanie mieszkańców regionu programem *Moja woda*, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach informuje, iż prawdopodobnym terminem uruchomienia tegorocznej edycji – po uzgodnieniach z Narodowym Funduszem Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej – będzie jeszcze pierwszy kwartał roku.

Przypomnijmy, iż w ramach tej akcji (współ)właściciele nieruchomości z budynkami jednorodzinnymi mogą ubiegać się o dofinansowanie inwestycji, które przyczyniają się do zwiększenia zasobów wody w ich go-

spodarstwach. Chodzi o przedsięwzięcia, w efekcie których wody opadowe lub roztopowe nie będą odprowadzane

poza posesję (np. do kanalizacji bytowo-gospodarczej, deszczowej, ogólnospławnej, czy rowów odwadniających), a wykorzystywane na miejscu (np. do podlewania trawnika)

zamiast strumienia z wodociągu. Dofinansowanie udzielane jest w formie dotacji, która nie może stanowić więcej niż 80% kosztów kwalifikowanych instalacji, przy czym może to być maksymalnie 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Program rozpisany jest na kilka lat, ale już od pierwszej, ubie-

głorocznej edycji okazał się – nie bójmy się tego słowa – hitem! W poprzednim roku do programu *Moja woda* do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wpłynęło blisko 3,1 tysiąca podań, w których wnioskowano o łączną kwotę ponad 14 milionów złotych! (a)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Wzmocniona reklama i wprowadzanie na rynek coraz większej ilości filtrów do wody stawia konsumenta przed dylematem: kupić czy nie? Producenci przekonują, że stosowanie ich urządzeń jest korzystne tak dla naszego zdrowia, jak i domowych sprzętów. Jednakowoż picie wody wyłącznie filtrowanej – a więc miękkiej i pozbawionej jonów wapnia oraz magnezu – wcale nie musi wychodzić na zdrowie.

Na zagadnienie to zwrócili uwagę już 15 lat temu twórcy edukacyjno-informacyjnego programu *Woda dla zdrowia*, którego celem jest popularyzacja wiedzy na temat zdrowotnych walorów wody jako niezbędnego składnika naszej diety.

W wodach naturalnych wapń i magnez występują w różnych stężeniach (50-1000 mg CaCO₃ na litr). W ogólnej mineralizacji wód związki wapnia zwykle dominują nad związkami magnezu. Ze względów zdrowotnych w wodzie do picia najkorzystniejsze są stężenia wapnia 30-80 mg/l, a stężenie magnezu zalecane jest w zależności od zawartości jonów siarczanych (30-125 mg Mg/l). Niezaprzeczalnie jednak obecność jonów wapnia i magnezu w wodzie do picia i celów gospodarczo-przemysłowych ma znaczenie techniczne. Bowiem wody miękkie o ni-

Nasza woda powszednia ⁽⁵⁾ Ważny magnez i wapń



skiej ich zawartości stwarzają warunki do korozji przewodów wodociągowych, z kolei wody o nadmiernej twardości tworzą osady i zmniejszają przepustowość przewodów. Dlatego optymalna twardość to w litrze wody 100-500 mg CaCO₂.

„Znaczenie zdrowotne ma picie wód twardych, na co wskazują liczne doniesienia naukowe. Zmniejsza bowiem

ryzyko zachorowań na choroby sercowo-naczyniowe, bowiem magnez najsilniej zapobiega umieralności z powodu tych chorób – przekonuje dr Małgorzata Pieniak. Podkreśla, iż przewlekły niedobór magnezu połączony ze zmniejszeniem jego stężenia w mięśniu sercowym, związany z niewystarczającą ilością zwłaszcza w wodzie, może spowodować chorobę mięśnia sercowego.

Badania epidemiologiczne ustaliły bowiem odwrotną zależność między twardością wody pitnej, a umieralnością na choroby sercowo-naczyniowe (u dorosłych i u niemowląt).

Woda uboga w wapń i magnez (miękka) wpływa na postępujące zubożenie całego organizmu w te pierwiastki. A to z kolei jest czynnikiem ryzyka dla chorób neuronu

ruchowego i stanów przed rzucawkowych u kobiet w ciąży. Niska ilość tych substancji w wodzie pitnej jest też czynnikiem ryzyka w zaniku mięśni bocznych, podczas gdy większe ilości tych składników mogą działać ochronnie przeciw próchnicy i zapaleniu ozębnej. Z kolei woda miękka zmniejsza zawartość magnezu i wapnia w żywności, jeżeli jest używana do gotowania mięsa i warzyw nawet do 60 procent! Woda twarda używana do gotowania zmniejsza natomiast straty składników, a zwiększa zawartość wapnia w żywności.

– Należy unikać zwłaszcza do gotowania żywności, wody sztucznie zmiękczanej. Powoduje ona maksymalne zmniejszenie zawartości magnezu w gotowanej żywności. Pożądane jest stosowanie do gotowania i picia niezmiękczonej wody zmineralizowanej – podkreśla dr Pieniak. I dlatego twórcy wspomnianego programu twierdzą stanowczo, że wody twarde są dla człowieka zdrowe, gdyż dostarczają magnezu, wapnia i biopierwiastków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania. „Pokutuje przekonanie, że woda powodująca osadzanie się kamienia w czajniku czy w rurach jest zła. To błędne rozumowanie. Nie można porównywać fizjologii człowieka do urządzeń technicznych” – podsumowują autorzy programu. (rk)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DAM odstępnę za mieszkanie: komunalne, zakładowe, spółdzielcze, zamienię na inne. Tel. 512-184-068

SKUP nieruchomości za gotówkę: komornik, remont, udział, spadek. Tel. 512-184-068

NAUKA/PRACA

**ZATRUDNIMY:
HARTOWNIKA
do hartowania indukcyjnego
oraz ELEKTRYKA
na utrzymanie ruchu.
Tel. 32/232-90-64**

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRAMP
Zakład w Przyszowicach
ul. Makoszowska 26 A.
ZATRUDNI SPAWACZY
I PRACOWNIKÓW
DO MONTAŻU NADWOZI.
Tel. 32/275-05-15,
e-mail: tramp@tramp.pl**

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE -
RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

**PRZYJMĘ brygadzystę- majstra,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

**PRZYJMĘ emeryta do pracy
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

**PRZYJMĘ pracownika na pro-
dukcję, atrakcyjne zarobki. 697-
-361-628**

**PRZYJMĘ ślusarza spawacza,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

**ZATRUDNIMY montera okien
i drzwi oraz pomocnika montera.
Tel. 322712452**

RÓŻNE

**CENTRALNE ogrzewanie, in-
stalacje wod.- kan., gaz, ceny hur-
towe. Projekt, wycena gratis. 20
lat doświadczenia! 501-479-197**

CYKLINOWANIE. 501-845-106

**MALOWANIE, tapetowanie,
pane, drobne naprawy, inne wy-
kończeniowe. 507-102-386**

**NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/
273-46-02, 607-25-66-15**

**ODNAWIANIE wani. 32/384-
-91-98, 501-707-632**

**POMIARY elektryczne, ochron-
ne. Dokumentacje. Zabrze- Śląsk.
Faktury. Tel. 501-006-925**

**PRZEPROWADZKI, wywóz
rzeczy niepotrzebnych. 607-219-
-491**

**REMONTY, kafelkowanie, hy-
draulika. 511-469-710**

REMONTY. 607-219-491

**RTV -naprawy domowe 32/279-
-42-79, 605-285-957**

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

**AUTO SKUP, transport, gotów-
ka. 508-44-66-75**

**AUTO- SKUP. Kupię każdy sa-
mochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341**

**AUTO-SKUP gotówka osobo-
we, dostawcze. Wszystkie marki,
roczniki. 602-871-305, 515-274-
-430**

**AUTOZŁOMOWANIE. 515-
-274-430**

**KUPIĘ stare bilety i programy
mecze Górnika Zabrze w eu-
ropejskich pucharach. 694-703-
-197**



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

**MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226**

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

**Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.**

**Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.**

W swojej ofercie posiadamy:
· chłodnię i kaplicę
· usługi cmentarne i kremacyjne
· szeroki wybór trumien i urn
· krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczep. Boże 7, tel. 278-67-19

z666

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

**Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok**

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40
---	---	--

**OGŁASZAJ SIĘ
W GŁOSIE**
690 683 103
reklama@gloszabrza.pl

PIŁKA
RĘCZNASparing
i turnieje

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Rozgrywki zostały wznowione już 31 stycznia, ale szczyptorniści Górnika grę o punkty rozpoczną dopiero 13 lutego. Na razie więc zabrzanie zaliczyli kolejny sparing, w którym pokonali MKS Enerę Kalisz 26:25 (bramki dla gospodarzy zdobyli: Tomczak 7, Dudkowski 5, Buszkow 4, Gogola 3, Kondratiuk 3, Bis 2, Łyżwa 1, Pawelec 1). Przed inauguracją zespół trenera Marcina Lijewskiego zmierzy się jeszcze z Azotami Tarnów.

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK SPR Pogoń 1945 był gospodarzem jednego z turniejów 1/16 finału i jego zawodniczki w pełni wykorzystały handicap własnej hali (Zabrze, ul. Wolności 406). Nasza drużyna w kolejnych spotkaniach pokonała: MKS Karkonosze Jelenia Góra (25:12), SKS Kusego Kraków (27:23) i na koniec Bukowsko-Dopiewski KPR (29:20)! Tym samym awansowała do kolejnej fazy mistrzostw, konkretnie do turnieju 1/8 finału w Gdyni.

W najbliższy weekend to samo będą chciały osiągnąć zespoły chłopięce. SPR Górnik II Zabrze będzie w Płocku walczył o awans z: KSSPR Końskie (5 lutego), Gwardią II Opole (6 lutego) i miejscowym Orlenem Wisłą (7 lutego). Z kolei w Łodzi Górnik I zagra z: miejscową Anilaną (piątek), Iskłą Bydgoszcz (sobota) oraz Wybrzeżem III Gdańsk (niedziela). (a)

SPORTOWY
KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik Zabrze (7 lutego, godz. 15 – transmisja w telewizji Canal+ Sport).

PUCHAR POLSKI. 1/8 finału: Raków Częstochowa – Górnik Zabrze (10 lutego, godz. 20.30 – transmisja w telewizji Polsat Sport).

PIŁKA RĘCZNA

SPARING: Górnik Zabrze – Grupa Azoty SPR Tarnów (5 lutego, godz. 18).

SZACHY

TURNIEJ O KATEGORIE. Zawody dla dzieci do lat 9, szachistów minimum IV kategorii oraz szachistek co najmniej III kategorii, odbędzie się w klubie Szach-Mat (Zabrze, ul. Miarki 25) w dniach 6-7 lutego (godz. 10).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Trening dla dorosłych zostanie zorganizowany 10 lutego (godz. 20-21) w Europejskiej Federacji Yoshikan Aikido (Zabrze, ul. Urbana 9). Zapisy u instruktora (tel. 792 212-920).

Oddana w piątek (29 stycznia) uroczystość do użytku hala gimnastyczna Zespołu Szkół Sportowych im. Janusza Kusocińskiego (Zabrze, ul. Płaskowickiej 2) to drugi (po Gdańsku) co do wielkości tej klasy obiekt w Polsce, a w ogóle tylko jeden z trzech w kraju (mniejsza sala jest jeszcze w Szczecinie). Będzie można w nim rozgrywać zawody rangi mistrzostw Europy, ale na początek już 19 lutego odbędzie się w nim Puchar Polski seniorów.

To cudo kosztowało niemal 19 mln zł, z czego większość wyasygnowała gmina Zabrze, a około 8 mln dołożyło ministerstwo sportu. Budowa trwała dwa lata i choć planowana była od dłuższego czasu to bezpośrednim asumptem do jej przeprowadzenia była utrata praw do korzystania przez szkołę i klub Iskra z przestarzałej sali do gimnastycznych ćwiczeń przy ul. Wolności 392. Obiekt ów stał się bowiem częścią masy upadłościową likwidowanej kopalni i na aukcji kupił go jedna z kancelarii komorniczych, z przeznaczeniem na cele magazynowe. Gmina przez siedem lat wynajmowała jeszcze salę, by zawodników nie dotknęła bezdomność, ale budowa miejskiego obiektu stała się dla utytułowanej w kraju sekcji i ośrodka przygotowań olimpijskich „być albo nie być” w Zabrzu.

Powstała hala jest na wskroś nowoczesna. Jej powierzchnia całkowita wynosi 3.370 metrów kwadratowych, z czego część użytkowa to 2.516 m². Obiekt wyposażono w sprzęt sportowy najnowszej generacji, a gimnastyczki i gimnastycy mają do dyspozycji: pięć równoważni, trzy poręcze asymetryczne, pięć drążków gimnastycznych, dwie

Oto najnowocześniejsza w Polsce południowej
hala do uprawiania gimnastyki sportowej!
Skok w przyszłość

pary poręczy symetrycznych, dwa stoły gimnastyczne, ścieżki akrobatyczną i batutową, trampolinę, dwa batuty małe, dwa doły asekuracyjne z gąbkami, dwa konie z łękami, dwa grzybki, kapelusz, niski koń bez łęków, para kół standardowych, dwie pary kół treningowych, dwie lonże i planszą gimnastyczną do ćwiczeń wolnych, a do tego również liny, drabinki, lustra i pomniejszą sprzęt. Samo to wyposażenie kosztowało ponad dwa miliony złotych!

Jest też widownia na 212 miejsc, cztery duże szatnie wraz z sanitariatami, pokoje trenerskie oraz fizjoterapeuty, gabinety pielęgniarki szkolnej i masażysty, trzy mniejsze salki treningowe (w tym dwie baletowe), magazyny... Uczniowie-gimnastycy korzysta-

ją już z obiektu od listopada, ale czas na oddanie obiektu z pompą nadszedł dopiero teraz. W uroczystości wzięli udział nie tylko prezydent Małgorzata Mańka-Szulik i wielu radnych, ale także członkowie zarządu Polskiego Związku Gimnastyki oraz utytułowany przedstawiciel tej dyscypliny, a więc mistrz olimpijski, świata i Europy – Leszek Błanik. Dziś zarządza nowoczesną halą w Gdańsku, ale do Zabrza przyjechał z ochotą, by wspominać, jak to w czasach, gdy był początkującym zawodnikiem Górnika Radlin, przyjeżdżał na treningi do naszego miasta, bo jego klub nie dysponował odpowiednią salą. Teraz warunki do ćwiczeń młodzież ma nieporównywalnie lepsze, a że nauka szybko postępuje

przekonał się podczas pokazów ćwiczeń z okazji otwarcia hali (na zdjęciach). – W szkole mamy 159 gimnastyków, z którymi pracuje 15 trenerów. Na przestrzeni ostatnich czterech lat nasi wychowankowie zdobyli 41 medali złotych, 46 srebrnych i 51 brązowych. Przy szkole działa również Centralny Ośrodek Polskiego Związku Gimnastycznego, w którym obecnie ćwiczy jest siedem zawodniczek należących do kadry narodowej – podkreśla Wioletta Stępień, dyrektor szkoły.

Obiekt został wkomponowany między budynek szkolny, a starą salę gimnastyczną, która – zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem – stanie się na powrót salą treningową dla uczniów piłki ręcznej. (ws)



Przez lata przyzwyczailiśmy się, że w ramach rundy jesiennej (trwającej do głębokiego grudnia) rozgrywana jest znaczna część sezonu, ale pandemia to zmieniła. Jako, że aktualne rozgrywki ruszyły dopiero w drugiej połowie sierpnia, więc do końca roku udało się rozegrać zaledwie czternaście serii gier, a więc półmetek osiągnęliśmy dopiero w pierwszym terminie wiosennej części rywalizacji. Pierwszym w tym roku, a ostatnim w pierwszej rundzie, przeciwnikiem Górnika był zaś Lech Poznań: inauguracja wypadła na remis (1-1), dzięki któremu zabrzanom udało się zachować piątą pozycję w tabeli. Co chyba odpowiada aktualnej sile i ambicjom naszego klubu.



GÓRNIKZABRZE.PL

Ruszyła wiosenna runda, zakończyła się pierwsza runda Półmetek na piątkę

Górnik teoretycznie wciąż aspiruje do czołówki i mecz z Lechem, który nieustannie pozostaje jednym z faworytów do walki o medale, potwierdził, że trzyma poziom z jesieni. Niemniej w obrębie kadry nastąpiło kilka zmian, gdyż Górnik zainaugurował rok w składzie: Martin Chudy – Gianinis Massouras, Aleksander Paluszek (46 Przemysław Wiśniewski), Michał Koj, Adrian Gryszkiewicz (na zdjęciu), Erik Janża – Norbert Wojtuszek (58 Daniel Ściślak), Krzysztof Kubica (72 Alasana Manneh), Bartosz Nowak (84 Roman

Prochazka) – Alex Sobczyk (58 Piotr Krawczyk) i Jesus Jiménez. Trener Marcin Brosz znów próbuje więc stawiać na młodzież, a tym razem wygranym okresu przygotowawczego jest Kubica. 20-latek dostał miejsce w podstawowym składzie na mecz ekstraklasy, ale trudno powiedzieć, aby sprostał oczekiwaniom i mógł na dłuższą metę wygrać rywalizację z takimi graczami, jak Manneh czy Prochazka.

Z kadry, która zaprezentowała się w tym spotkaniu, a także niedzielnym sparingu z Cracovią (2-1), wynika też, że wciąż jedynym

nowym piłkarzem w klubie jest Bartłomiej Eizentchart, który powrócił po wypożyczeniach do dwóch I-ligowców. Nie jest jednak przesądzone, że utrzyma się w zespole na dłużej i może podzieli los Filipa Bainovicia? 24-letni pomocnik w środę (3 lutego) został wypożyczony do klubu Radnik Surdulica (średniak serbskiej superligi).

Bo chociaż rozgrywki już ruszyły, to okres transferowy jest formalnie w początkowej fazie. Zgodnie z przepisami umowy kupna-sprzedaży zawodników do ekstraklasy można zawierać od 25 stycznia do 24 lutego. Przed nami więc jeszcze bite 3 tygodnie spekulacji i – miejmy nadzieję – finalizacji. (ws)

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 runda wiosenna

Górnik – Lech Poznań	1-1 (Sobczyk)
Podbeskidzie – Górnik	7 lutego, godz. 15
Górnik – Stal Mielec	15 lutego, godz. 20.30
Lechia Gdańsk – Górnik	20 lutego, godz. 20
Górnik – Legia Warszawa	27 lutego, godz. 20.30
Wisła Kraków – Górnik	6-7 marca
Górnik – Zagłębie Lubin	13-14 marca
Raków Częstochowa – Górnik	20-21 marca
Górnik – Warta Poznań	3 kwietnia
Piast Gliwice – Górnik	10-11 kwietnia
Górnik – Śląsk Wrocław	17-18 kwietnia
Pogoń Szczecin – Górnik	21 kwietnia
Górnik – Wisła Płock	24-25 kwietnia
Cracovia Kraków – Górnik	1-2 maja
Górnik – Jagiellonia Białystok	8-9 maja
Lech – Górnik	16 maja

STRZELCY: 13 goli – Tomasz Pęk (Legia); 9 goli – Jesus Imaz i Jakov Puljić (Jagiellonia); 8 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik), Jakub Świerczok (Piast); 7 goli – Flavio Paixao (Lechia), Mikael Ishak (Lech).

EKSTRAKLASA tabela po 15. kolejce

1. Pogoń	31	21-8
2. Legia (m)	29	23-16
3. Raków	28	27-16
4. Śląsk	24	21-15
5. GÓRNIK	24	19-15
6. Jagiellonia	23	24-24
7. Zagłębie	22	18-17
8. Lechia (p)	19	20-21
9. Wisła P.	19	19-20
10. Lech	18	24-23
11. Piast	17	21-21
12. Cracovia*	16	18-18
13. Warta (b)	16	14-19
14. Wisła K.	14	22-23
15. Stal (b)	14	17-28
16. Podbeskidzie (b)	12	14-38

* – zespół przystąpił do gry pięcioma punktami karnymi, za korupcję w sezonie 2003/2004; m – aktualny mistrz kraju, p – zdobywca Pucharu Polski, b – beniaminek.

PUCHAR POLSKI 2021

1/32 finału: Górnik – Jagiellonia	3-1 (Nowak, Jimenez, Bochniewicz)
1/16 finału: KSZO Ostrowiec Św. – Górnik	2-3 (Evangelou, Wiśniewski, Manneh)
1/8 finału: Raków Częstochowa – Górnik	10 lutego 2021, godz. 20.30

Najbliżsi rywale: PODBESKIDZIE...

Outsider pokonał mistrza

Bielski zespół jesienią wpakował się w tabeli w nieliczne kłopoty, stąd w przewidywaniu energicznej akcji ratunkowej. Przede wszystkim jako trenera zatrudniono Roberta Kasperczyka, który prowadził już bielski zespół w latach 2009-2012, awansując z nim po raz pierwszy w jego historii do ekstraklasy. Co ciekawe, jego ówczesną karierę załamała nie tylko seria piętnastu spotkań zespołu bez zwycięstwa, ale również wyjście na jaw jego udziału w piłkarskiej aferze korupcyjnej (w Zabrzu była w nią zamieszana Włodka Makoszowy): Kasperczyk sam zgłosił się do prokuratury z informacją, iż w 2005 roku sprzedał mecz w III lidze Hutnika Kraków i pięć lat później został za to skazany przez Sąd Rejonowy w Lublinie. W ostatnich latach był poza wielką piłką, m.in. nadzorował skau-



ting i szkolenie młodzieży w Cracovii Kraków. Teraz powrócił do ekstraklasy i to w świetnym stylu, gdyż w inauguracyjnym meczu pokonał mistrza kraju i lidera rozgrywek – Legię Warszawa (1-0)! W inauguracyjnym spotkaniu w podstawowym składzie w beskidzkiej ekipie zadebiutowało też dwóch nowych obrońców, a więc Rafał Janicki (pozyskany z Wisły Kraków) i Chorwat Petar Mamić (Raków Częstochowa), a w końcówce meczu na boisku pojawił się też pomocnik z Czech – Jakub Hora, który w swoim dorobku ma tytuły mistrza swojego kraju (w barwach Viktorii Pilzno i Slavii Praga) oraz Łotwy (FC Ryga).

Jesienią Górnik pokonał u siebie Podbeskidzie 4-2 (gole dla zabrzan: Jimenez 3, Krawczyk). (a)

O 20-letniego pomocnika Kamila Piątkowskiego zabiegały tej zimy m.in. włoskie AC Milan i Atalanta Bergamo oraz niemiecka Borussia Dortmund, ale zawodnik postanowił wybrać ofertę austriackiego Red Bull Salzburg. Częstochowski klub zainkasuje za jego transfer około pięciu milionów euro, a w dodatku – tak, jak to było swego czasu z transferem Szymona Żurkowskiego z Górnika do Fiorentiny – zachowa zawodnika jeszcze do końca tego sezonu. Raków zamierza bowiem w tym sezonie zdobyć medal mistrzostw Polski (i zakwalifikować się do europejskich pucharów), a Piątkowski to absolutnie kluczowy zawodnik drużyny – gra w każdym meczu od początku do końca. Tak było również w inauguracyjnym spotkaniu z Pogonią Szczecin, które częstochowianie jednak nieoczekiwanie przegrali 0-1. Już tej zimy z Rakowa odszedł natomiast bramkarz Jakub Szumski (grał kiedyś w Górniku), który

... i RAKÓW Miliony za talent

już zadebiutował w tureckim Erzurumspor Kulubu. Jego następcą w Częstochowie został, wypożyczony ze Sparty Praga, słowacki golkeeper Dominik Holc. Ponownie i też do końca sezonu ściągnięto obrońcę Jarosława Jacha z Crystal Palace Londyn. A przyszłościowym ruchem było pozyskanie 16-letniego Ivo Kaczmarskiego, który jest kolejnym talentem – po Danielu Szelągowskim – wykupionym z Korony Kielce.

Wiosną Górnik zagra z częstochowską ekipą dwukrotnie na wyjeździe: już w przyszłym tygodniu w Pucharze Polski, a w drugiej połowie marca w ekstraklasie. Jesienny ligowy mecz Górnik – Raków zakończył się przegraną 1-3 (Nowak). (s)



REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Superbohaterowie!



FACEBOOK: SPSKI

Różne były pomysły na wsparcie 29. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej (szczegóły na str. 4), ale ten jest jednym z lepszych. Grupa alpinistów przemysłowych przebrała się za znanych z komiksów i filmów superbohaterów, po czym dziarsko przystąpiła do mycia szyb dziecięcych szpitali, m.in. w zabrzańskiej klinice nr 1 (ul. 3 Maja 13-15). Frajda i zaskoczenie dzieci, do których z okien zaczęli zaglądać zawieszani na linach Spider-Man, Wojowniczy Żółw Ninja czy inne kultowe postacie, jest nie do opisanego! Był też wymierny efekt: 18 tys. złotych zbiórki.

Kiedy można mieć pewność,
że przekazanie tajemnicy nie
wyjdzie poza miejsce
jej ujawnienia?
Tak na sto procent tylko wtedy,
gdy adresatem jest ktoś,
kto szczeka albo miauczy.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 1	6°C	1012 hPa	wiatr	21 km/h
piątek		temp. -4	3°C	1020 hPa	wiatr	10 km/h
sobota		temp. -7	-3°C	1018 hPa	wiatr	27 km/h
niedziela		temp. -7	-5°C	1006 hPa	wiatr	29 km/h

HUMOR

– Zenek! Zadaj ci zagadkę:
najlepszy przyjaciel człowieka?
– Hmmm... Wyborowa?
– Nie.
– Absolut?
– Nie!
– Smirnoff?
– Nie!!!
– Finlandia?
– Nie, cholera! Na cztery litery, matole!
– Eee... Bols!
– Człowieku... pies! PIES!
– Pies?!
– Tak, barani łbie, pies!
– Aaaa, tego nie piłem...

Małgosia przychodzi do mamy:

– Mamo, jak będę duża i znajdę sobie mężczyznę, to jak wyjdę za mąż, to będzie tak jak ty z tatą?
– Tak, córeczko.
– A jak bym nie wyszła za mąż, to będę taka stara panna jak ciocia Ola?
– Tak, córeczko.
– No to fajne mam perspektywy...

Terrorysty, którzy zajęli fabrykę wódek i likierów piąty dzień nie mogą sformułować żądań.

Spotyka się dwóch dobrych kumpi:

– Stary powiedz mi jaki prezent dać dziewczynie, żeby jej się na pewno podobał?
– Nie możesz jej po prostu zapytać co chce dostać?
– Ostatnio zapytałem, dostała to co chciała, a i tak jej się nie podobało...
– Jak to?
– No zapytałem co jej kupić, a ona do mnie, żebym zamiast chodzić do centrum handlowego, zrobił coś własnoręcznie.
– I co zrobiłeś, że jej się nie spodobało?
– No co... frytki.

KARTKA Z HISTORII

Płetwonurkowie w akcji



Nurkowie z gliwickiego klubu „Delfin” prowadzą badania na ślawie czechowickiej. Dzięki odpowiednim skafandrom typu „foka” wykonanym własnym przemysłem mogą oni przebywać dłuższy czas pod powierzchnią lodu. Celem tych wędrowek jest badanie flory i

fauny w warunkach zimowych oraz prowadzenie doświadczeń nad reakcjami fizycznymi i psychicznymi, jakie zachodzą w organizmie ludzkim podczas zanurzeń w różnego rodzaju warunkach atmosferycznych.

Foto: St. Jakubowski

Głos z 7 lutego 1960 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nie wymagaj od siebie zbyt wiele, bo niepowodzenia, a te są nieuniknione, mogą cię wpędzać we frustracje. W tym niekorzystnym czasie skup się na jasnej stronie życia, np. odkurz miłe wspomnienia.



BYK
(21.04 – 21.05)

Sprzeczne uczucia zaatakują cię ze wszystkich stron: poczujesz co to prawdziwe pożądanie i nieziemskie znużenie. Z tej feerii uda ci się wyłuskać coś nowego, co pozwoli ci wejść na wyższy stopień zaangażowania i radości.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Nie przeżywajcie i nie analizujcie swoich niepowodzeń - co się stało, to się nie odstanie. Żeby odciąć się od przeszłości, musicie na nowo zaplanować, czym warto wypełnić swoje życie. Pozostawienie miejsca na przypadek to droga do zguby.



RAK
(22.06 – 22.07)

Intencje Ryb są szlachetne, ale stoją w kolizji z twoimi planami. Staniesz przed wyborem: przyłączyć się do słusznego trendu, czy jednak zadbać o własne interesy i torpedować wysiłki innych...?



LEW
(23.07 – 22.08)

To co z pozoru łatwe, przysporzy ci nadspodziewanie wiele problemów. Pokonanie nieprzewidywanych okoliczności da ci jednak wiele satysfakcji i wzbogaci cię o doświadczenie, z którego często będziesz korzystał.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Wiele spraw pójdzie w tym tygodniu wbrew wcześniejszym planom, ale i tak ich finał będzie dla ciebie zadowalający. Zdążyś ze wszystkim i zyskasz dobre słowo od tych, od których zależy twoja najbliższa przyszłość.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Spójrz na otoczenie z większą dozą wyrozumiałości. Zaczynasz odbierać świat w jaśniejszych barwach. To co cię mierzilo wyda ci się nawet sympatyczne, a to co ledwo tolerowałaś – pożądane.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Jesteś skazany na innych. Na szczęście masz wokół siebie ludzi, którzy chcą nieść ci pomoc, chociaż „nic za darmo”. W ramach rewanżu będą oczekiwali od ciebie wsparcia w sprawie, do której nie jesteś w pełni przekonany.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Masz w sobie energię, by robić kilka rzeczy jednocześnie. I to dobrze! W pierwszej kolejności wypełnij powinności wobec rodziny, bo na tym polu zaniedbania doprowadzają do stanu wrzenia, który grozi wybuchem.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

W tym tygodniu częściej będziesz miał okazję działać dla dobra wspólnego niż w wąsko pojętym własnym interesie. Pracując w grupie, odzyskasz wiarę we własne możliwości i wenę twórczą.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Ostrożność jeszcze nikomu nie zaszkodziła, tobie też się przyda. Powstrzymuj się od szarż i ryzykanych wystąpień, a przygotuj na spokojny, z wieloma odpoczynekami, długi marsz pod górę. A tam już ktoś na ciebie czeka.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Myślicie, że macie życie pod kontrolą? Weekendowe wydarzenia postawią tę opinię pod dużym znakiem zapytania. W waszym otoczeniu pojawi się Rak, który będzie chciał pomieszać wam szyki i będzie w tym wytrwały.